Rok I. Warszawa, Wtorek 4 Czerwca 1929 r. Nr. 112.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-118
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

SPASOWIACY

Wiadomo nie od dziś, że system nauczania w szkołach naszych, szczególnie wykłady religji, są atakowane z różnych stron zarówno przez liberalizm masoński, jak też przez socjalizm i wyraźny bolszewizm. Wiadomo również, iż żywioły te zwróciły baczną uwagę na stan nauczycielski, że starają się pozyskać siły pedagogiczne dla swych celów i swojej roboty. Nauczycielstwo polskie dzielnie broni się przeciw tym atakom, ale szturmujący także nie zasypiają gruszek w popiele.

Jak się pracuje nad ugruntowaniem „nowych" zasad wśród nauczycielstwa dowiedzieć się możemy ze świeżo ogłoszonych w „Gazecie Warszawskiej" rewelacyj o „Kole uczniów profesora Spasowskiego".

Prof. Spasowski jest kierownikiem Kursów Nauczycielskich im. W. Nałkowskiego, przekształconych niedawno w t. zw. Pedagogium. Takie Pedagogja, przeznaczone dla absolwentów gimnazjalnych, pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu mają zastąpić dotychczasowe Seminarja Nauczycielskie.

Słuchacze Pedagogium Warszawskiego, po ukończeniu swych studjów, wstępują do organizacji noszacej nazwę: Koło Uczniów prof. Spasowskiego; ideowym kierownikiem Koła, jak zapewnia „Gazeta Warszawska" jest prof. Spasowski.

Owo Koło dnia 31 grudnia ub. r. odbyło swój zjazd w Warszawie w lokalu Pedagogium i na zjeździe tym wygłoszono parę referatów, dających możność poznania ducha ożywiającego orkanizatorów i członków Koła.

Z referatu p. Kowalczyka: Szkoła i stosunki społeczne wystarczy przytoczyć taki krótki wstęp ze streszczenia urzędowego:

— Podstawą stosunków społecznych jest forma produkcji. Produkcja jest dziełem mas, natomiast własność, prawo posiadania dóbr wyprodukowanych, przysługuje jednostkom. Tu tkwi jądro wyzysku, niesprawiedliwości naszego ustroju.

Perspektywy na przyszłość są jak najgorsze... Co robić? Jaką drogę ma obrać nauczyciel, by polepszyć byt szkoły i byt swój własny? Droga memorjałów na nic się nie zda. Walka przez organizacje nauczycielskie niemożliwa, bo organizacje poszły na ugodę. Pozostaje więc tylko jedynie skuteczny nacisk mas chłopskich i robotniczych wspólnie z nauczycielstwem.

Stanowisko zatem społeczno - polityczne całkiem wyraźne: socjalizm i judzenie mas.

Nie inna jest ideologja Spasowiaków w stosunku do religji. P. Olszak w referacie swym: Religia w szkole wykazał:

— że religja jest na usługach klas posiadających i jako taka prowadzi swoją politykę, zmierzającą do ściśle określonych celów, jako to: wychowanie w lojalności do władz, potulność, cierpliwe zrozumienie rzeczy i t. p.

Religja gmatwa pojęcia dziecka, opóźnia rozwój krytycyzmu, nakoniec zupełnie widocznie wchodzi w kolizję z innemi przedmiotami nauczania. Jedynie racjonalnem więc byłoby usunięcie nauki religji ze szkoły.

Słowem po sowiecku: Religja to opjum dla ludu...

Rzeczywiście z podziwu wyjść nie można, jeżeli się zważy, że podobne referaty wygłaszane są w lokalu państwowego zakładu naukowego, że pod okiem władz podkopuje się podstawy ładu społecznego, na którym opiera się Państwo Polskie i że na podobne ataki na religję mogą pozwolić sobie nowi pedagogowie w katolickiej Polsce...

Widocznie władze szkolne nie o wszystkiem wiedzą co się dzieje w Pedagogium p. Spasowskiego. Miejmy nadzieję, że sprawa poruszona przez „Gazetę Warszawską" będzie gruntownie zbadana i że owocna działalność Koła Spasowiaków zostanie przerwana w zarodku. Na bolszewizowanie Polski nikt przecież pozwolić nie może.

Dobrze też byłoby, gdyby zostały ujawnione nazwiska wszystkich członków Koła, by społeczeństwo polskie wiedziało jakich pedagogów winno się wystrzegać.

Spasowiacy zanadto są pewni swego kontaktu z masami chłopskiemi. Wprawdzie są w kraju okolice zbolszewizowane dość starannie, ale w większości wypadków reformatorzy społeczni i bogobórcy mogą się srodze zawieść.

L.

BEATYFIKACJA

RZYM. (PAT.). — W Bazylice św. Piotra odbyła się uroczysta ceremonja beatyfikacji założyciela zakonu Salezjanów Don Bosco. W uroczystości uczestniczyło około 50 tysięcy osób. W godzinach popołudniowych Ojciec św. zeszedł do Bazyliki, ażeby uczcić nowego błogosławionego. 50 tysięcy zgromadzonych witało z entuzjazmem Papieża. Wśród gości znajdował się korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Św., przedstawiciele władz oraz szereg wybitnych osobistości. Ojciec św. pomodlił się przy ołtarzu, poczem uczestniczył w Te Deum. Jenerał OO. Salezjanów Don Rinaldi wręczył Papieżowi relikwje Don Bosco.

Wieczorem fasada i kopuła Bazyliki św. Piotra były wspaniale iluminowane. Olbrzymie tłumy przyglądały się charakterystycznemu dla Rzymu czarującemu obrazowi oświetlonej Bazyliki.

ROCZNICA URODZIN KRÓLA ANGLJI

LONDYN, (PAT). Król Jerzy obchodził wczoraj 64 rocznicę urodzin. Uroczystość tę sygnalizowano w zamku Windsorskim dźwiękiem dzwonów i salwą 21 wystrzałów armatnich z baterji zamkowej. W portach okręty wojenne wywiesiły flagi na głównych masztach. O godz. 12-ej w południe statki wojenne dały salwę honorową. W Londynie na Horse Guards Parade odbyła się defilada oddziałów wojskowych, której przyglądały się wielkie rzesze publiczności. Defiladę przyjmował w zastępstwie nieobecnego króla wuj jego książę Connaught, któremu towarzyszyli książę Walji, książę Yorku i wice-hrabia Lascelles, zięć króla. Obecni byli również attaches wojskowi państw obcych. W defiladzie wzięły udział delegacje pułków gwardyjskich.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY ATAKUJĄ

BERLIN. (PAT.). — Czynniki nacjonalistyczne niemieckie w dalszym ciągu zapowiadają w groźnych słowach ostrą walkę przeciwko planowi Younga. Prezes Landsbundu na całą Rzeszę wygłosił w Würzburgu referat, w którym nazwał plan Younga niemożliwym do wykonania i obrazował niebezpieczeństwa, grożące w związku z tym planem rolnictwu niemieckiemu.

Poseł niemiecko - narodowy do Reichstagu baron von Freytagh Loringhoven wygłosił na zgromadzeniu publicznem w Wiesbadenie wielką mowę polityczną, w której atakował ajenta reparacyjnego Parkera Gilberta, zarzucając mu, że przedwcześnie zawiadomił koła paryskie o gotowości Niemiec do zaakceptowania żądań reparacyjnych, sięgających wysokości 2.100.000.000 marek.

Jako niebezpieczny punkt planu Younga wymienił mówca sprawę ostatnich 22 rat i zapowiedział, że niemiecko - narodowi skorzystają ze wszystkich środków, dozwolonych przez Konstytucję, by przeszkodzić wejściu w życie umowy Younga. Mówca podkreślił dalej, że jednocześnie z tym wynikiem konferencji reparacyjnej, który uważa za ciężką porażkę Niemiec, ponieśli Niemcy drugą ostateczną porażkę w kwestji mniejszościowej i nazwał w związku z tem politykę Ministra Stresemanna polityką bankructwa, ponieważ przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów uzasadniane było nadzieją na uzyskanie lepszej ochrony dla mniejszości.

Jako dalszą porażkę polityki Stresemanna przytoczył poseł baron von Freytagh Loringhoven fakt, że Minister Stresemann musiał na żądanie Chamberlaina oświadczyć w Radzie Ligi Narodów, że nie ma bynajmniej zamiaru podejmować inicjatywy w sprawie poddania traktatu wersalskiego rewizji na podstawie par. 19 statutu Ligi.

SYTUACJA W ANGLJI

LONDYN. (A.W.). — Decyzja co do utworzenia nowego gabinetu zapadnie najwcześniej za parę dni. Część członków stronnictwa konserwatywnego kategorycznie sprzeciwia się temu, ażeby Rząd obecny podał się odrazu do dymisji i domaga się, aby Rząd przedstawił się nowemu parlamentowi i ustąpił dopiero po udzieleniu votum nieufności przez parlament. Wbrew poprzednim pogłoskom Minister Chamberlain ma wziąć udział w obradach Ligi Narodów w Madrycie, natomiast ze względu na wynik wyborów nie zamierza brać udziału w żadnych konferencjach zakulisowych i ograniczy się do reprezentowania Anglji na oficjalnych posiedzeniach Rady.

W tutejszych kołach politycznych sądzą, że o ile utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie Ramsay MacDonaldowi, to obejmie on obok funkcyj Premjera także tekę Min. Spraw Zagranicznych. MacDonald, który odbył onegdaj cały szereg konferencyj z przewódcami Labour Party oświadczył, że użyje całego swego wpływu aby nie dopuścić do tego, by przed upływem conajmniej 2-ch lat odbyły się nowe wybory.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZPLITEJ NA DERBY

Niedzielne „Derby" zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej. P. Prezydent przybył na tor przed gonitwą czwartą.

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała P. Prezydentowi serdeczną owację. Po rozegraniu „Derby" i nagrody Swego Imienia P. Prezydent opuścił tor wyścigowy

P. MARSZ. PIŁSUDSKI W SPRAWIE B. MIN. CZECHOWICZA

Głos Prawdy donosi:

P. Marszałek Józef Piłsudski wystosował do p. prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego pismo, komentujące oświadczenie złożone sędziemu Sądu Najwyższego p. Zaleskiemu. Odpis tego pisma przesłał P. Marszałek P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. premjerowi oraz pp.: Marszałkom Sejmu i Senatu.

POLSKA NA KONFERENCJI PRACY

Delegacja polska na 12-tą międzynarodową konferencję pracy uczestniczy na podstawie wyborów w następujących komisjach: do komisji głównej min. Jurkiewicz, do komisji zapobiegania wypadkom przy pracy nacz. Biesiekierski, do komisji ochrony robotników portowych radca Horszowski, do komisji czasu pracy radca Zagrodzki, do komisji bezrobocia ks. prof. Wóycicki. Z grupy pracodawców weszli do poszczególnych komisyj pp.: Trepka, Szydłowski, Jastrzębowski, Radłomyski i Tarnowski, zaś z grupy prawniczej: Szczucki, Mańkowski, Waśniewska i Kościński.

ODZNACZENIE ROBOTNIKÓW

30 i 31 maja Wojewoda Warszawski inż. St. Twardo w towarzystwie majora Lewina i kpt. Lis - Błońskiego dokonał lustracji pow. błońskiego, sochaczewskiego, przasnyskiego, płońskiego, pułtuskiego, łowickiego, kutnowskiego i mławskiego, badając szczegółowo stan sanitarny wszystkich powiatów oraz stopień odnowienia i odrestaurowania domów. Podczas inspekcji p. Wojewoda stwierdził zadowalający stan odnowienia domów. W Mławie i Przasnyszu Wojewoda przeprowadził inspekcję powiatowych komitetów P. W. i W. F., w tychże miejscowościach Wojewoda dokonał przeglądu i przyjął defiladę oddziałów P. W.

1 czerwca Wojewoda udał się do Żyrardowa celem uroczystego nadania odznaczeń zasłużonym robotnikom oraz zbadania kwestji bezrobocia i stanu gospodarczego.

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Dnia 2 b. m. obchodziła Warszawa wraz z całą Polską Dzień Spółdzielczości.

W stolicy wszystkie spółdzielnie wywiesiły swe sztandary o siedmiu barwach tęczy. W oknach i na ulicach umieszczono artystycznie wykonane plakaty. Liczne samochody, przyozdobione transparentami jeździły po ulicach miasta, kierując się na przedmieścia, gdzie wygłaszano z nich przemówienia, propagujące ideę spółdzielczości.

Popołudniu i wieczorem odbyło się kilkanaście akademij i odczytów, urządzonych przez spółdzielnie robotnicze, mieszkaniowe, wojskowe i urzędnicze.

Podobne zebrania odbyły się na terenie całego kraju.

W BERLINIE SPOKÓJ

BERLIN. (PAT.). — Prezydent policji berlińskiej ogłosił dzisiaj, że znosi z dniem jutrzejszym istniejący od dnia 13 grudnia 1928 zakaz zgromadzeń pod gołem niebem i pochodów ulicznych, ponieważ nastąpiło uspokojenie i przestało grozić niebezpieczeństwo spokojowi publicznemu.

WŁOSI O WYBORACH W ANGLJI

RZYM. (PAT.). — Prasa włoska komentuje w dalszym ciągu wybory angielskie, przyczem stwierdza naogół, że zwycięstwo Partji Pracy nie może wpłynąć na zmianę polityki zagranicznej Anglji i będzie miało znaczenie wyłącznie wewnętrzne.

Tribuna podkreśla, że wyniki wyborów oznaczają ogromne wzmocnienie Partji Pracy i zaznacza, że grupa liberałów, mąci tradycyjną równowagę życia politycznego w Anglji, stwarzając zarodek kombinacyj i koalicyj, obcych tej tradycji. Dziennik podkreśla, że labourzyści nietylko nie mają nic wspólnego z bolszewizmem, ale nawet nie są podobni do żadnej z kompetentnych grup socjalistycznych i dlatego nie mogą stanowić najmniejszego choćby niebezpieczeństwa dla instytucji monarchji i imperjum angielskiego. O ile chodzi o politykę zagraniczną, dziennik przewiduje ochłodzenie się stosunków z Francją, co do Niemiec zaś przypuszcza, że Partja Pracy zajmie napewno stanowisko inne, niż konserwatyści, aczkolwiek według Tribuny nie należy przywiązywać zbytniej wagi do niedawnych wynurzeń Snowdena. Dziennik sądzi, że Partja Pracy będzie dążyła do szybkiego załatwienia sprawy Nadrenji, co — zdaniem Tribuny — należałoby określić jako „dążenie do szybkiej realizacji faktów nieuniknionych".

Tribuna kończy swe optymistyczne wywody stwierdzeniem, że sprawa rozbrojenia lub istotnej redukcji zbrojeń jest tak trudna i doniosła, że nawet Partji Pracy nie uda się zapewne rozwiązać jej.

Giornale d'italia w dłuższym artykule wstępnym swego redaktora naczelnego zaznacza, że wybory obecne przeprowadzone były wśród całkowitego chaosu ideowego. Poprzednie wybory — pisze dziennik — miały zawsze jakąś podstawę i hasło. Obecnie tego nie było. Baldwin nie obiecywał niczego nowego. Lloyd George, jak zwykle, gubi' się we frazesach, a Partja Pracy również nie wystąpiła z jasnym programem. Dlatego może, chcąc uciec od zła już wypróbowanego pod postacią konserwatystów, Anglicy opowiedzieli się za czemś jeszcze bliżej nieznanem, czyli za labourzystami. Pismo podkreśla, że trudność rządzenia będzie dla labourzystów wielka nietylko dlatego, że nie wydaje się, aby mieli oni ludzi, przygotowanych do tej roli, lecz przedewszystkiem dlatego, że będą oni musieli stale opierać się na kompromisie z jedną partją, która w każdej chwili, gdy zechce, może zmienić front i przejść do opozycji, co labourzyści przeżyli już raz w r. 1924.

O PROHIBICJĘ W AMERYCE

NOWY JORK. (PAT.). — W odezwie do narodu amerykańskiego, podpisanej przez 24 wybitnych obywateli Stanów Zjednoczonych, m. in. przez Henryka Forda, a dotyczącej stosowania ustawy prohibicyjnej, autorzy odezwy, powołując się na słowa prezydenta Hoovera, oświadczają, iż eksperyment prohibicyjny winien być przeprowadzony uczciwie.

ZDROWIE KRÓLA ANGIELSKIEGO

LONDYN. (PAT.). — Wiadomość, iż biuletyny, dotyczące zdrowia króla, nie będą wydawane, została przyjęta z uczuciem ulgi, jako dowód, iż obecna choroba króla nie posiada charakteru poważnego. Wczorajszy biuletyn stwierdził, iż ogólny stan zdrowia Jego Królewskiej Mości jest najzupełniej zadowalający. Podobnież wiadomości, pochodzące z Windsor Castle, były uspokajające i donosiły o dłuższej rozmowie, jaką król miał z księciem i księżną Yorku, którzy go wczoraj odwiedzieli. Nie przewidywana jest żadna operacja w związku z abscesem. Według wiadomości z dnia wczorajszego w zdrowiu króla nie zaszła żadna zmiana.

OŚWIADCZENIE MACDONALDA

LONDYN. (PAT.). — Oficjalna stacja radjowa angielska podaje, iż MacDonald poza wywiadem, w którym stwierdził, że Labour Party nie zamierza czynić ustępstwa w innym wywiadzie oświadczył, że Partja Pracy, jako liczebnie najsilniejsza z trzech partyj, powinna utworzyć Rząd.

SOWIETY

BERLIN. (PAT.). — Ajencja Ostexpress donosi, że ochronę Ambasady sowieckiej i konsulatów rosyjskich w Chinach południowych objęło dyplomatyczne przedstawicielstwo niemieckie.

LOTNICTWO CYWILNE W SOWIETACH

MOSKWA. (PAT.). — Agencja sowiecka Tass podaje, że z okazji otwarcia letniego sezonu lotniczego, prasa sowiecka podaje następujące szczegóły o rozwoju lotnictwa cywilnego w Sowietach: W roku bieżącym linje stałej komunikacji powietrznej wydłużono w stosunku do roku ubiegłego o 6500 klm., a w stosunku do r. 1927 o 7000 klm. Obecnie długość tych linij wynosi 18.500 klm.

Z pośród nowych linij komunikacji powietrznej wymieniają następujące w porządku chronologicznym ich uruchomienia. Wiernyj-Semipałatinsk, Moskwa — Rostow (Don) — Suchum, Tiflis, Baku, oraz: Moskwa — Kazań — Omsk, Nowosibirsk, Irkuck. Z linij, biegnących zagranicę powstały: Charków — Odesa, Konstantynopol; Irkuck — Pekin; Baku — Teheran, Tiflis — Kazwin; Irkuck — Władywostok — Japonja, oraz Rostów — Kijów — Berlin.

WYCIECZKA Z DANJI

KOPENHAGA, (PAT). Dnia 2-go czerwca wyruszyła z Kopenhagi do Polski na pokładzie statku „King Haakon" wycieczka Towarzystwa duńsko-polskiego pod przewodnictwem b. posła Folketingu, Ulrichsena, i prezesa Towarzystwa, profesora Schonwellera. Wycieczka zwiedzi najpierw Powszechną Wystawę Krajową, poczem uda się kolejno do Krakowa, Warszawy i Gdyni, odwiedzając przy tej sposobności lokalne polskie towarzystwa przyjaciół Danji.

ROKOWANIA O CENTRALNY BANK ZIEMSKI

Rokowania paryskie o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego w Polsce są na dobrej drodze i dobiegają pomyślnego końca. Z ramienia Ministerstwa Skarbu biorą w tych rokowaniach udział: dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Barański i p. Michalski.

Po zakończeniu rokowań o statut przyszłego Banku nastąpi drugi etap rokowań, który dotyczyć będzie zawarcia z grupą międzynarodową kontraktu pożyczkowego. Kontrakt ten ustali warunki, na jakich grupy finansowe, wchodzące w skład konsorcjum bankowego, sprzedawać będą obligacje Centralnego Banku Ziemskiego. Przypuszczalnie obligacje te w pierwszym okresie lokowane będą przeważnie na rynkach europejskich. Wysokość oprocentowania nie jest jeszcze ustalona, co się zaś tyczy wysokości emisyj obligacji, to dokładna suma tych emisyj będzie ustalona tuż przed podpisaniem układu kontraktowego. Prawdopodobnie emisja ta osiągnie wartość 20 miljonów dolarów, przyczem w miarę sprzedaży obligacyj nastąpią dalsze emisje.

Centralny Bank Ziemski zorganizowany będzie jako spółka akcyjna.

PRACA NA KOLEJACH

Specjalna komisja Min. Komunikacji, która przystąpiła do ustalenia ilości personelu służby stacyjnej, podda rewizji dotychczasowy stan faktyczny personelu na poszczególnych stacjach. Personel urzędników i służby stacyjnej będzie ustalony stosownie do warunków pracy i wielkości stacji kolejowej. Komisja kierować się będzie przytem całokształtem prac i urządzeń technicznych na stacjach oraz ilością pociągów, przepuszczanych i przetaczanych przez stację. — Ważnym współczynnikiem pracy w służbie stacyjnej będzie ustalenie minimalnej i maksymalnej ilości pociągów na dobę, przechodzących przez dany odcinek kolejowy.

STATYSTYKA RUCHU OBCYCH W POLSCE

W Głównym Urzędzie Statystycznym odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Ministerstw Spraw Wewn., Robót Publicznych (referat turystyki), Spr. Zagranicznych (departament konsularny) i Skarbu oraz Kom. Rządu i Magistratu m. st. Warszawy celem ustalenia zasad, na jakich przeprowadzona będzie w r. b. w związku z wystawą poznańską, statystyka ruchu obcych.

Ze względu na trudności techniczne postanowiono narazie statystykę tę ograniczyć do 25 największych miast, stacyj klimatycznych i zakładów kąpielowych. Całą akcją kierować będzie G. U. S.

Pewną trudność nastręczy niewątpliwie statystyka obcych, którzy będą nocowali nie w hotelach, lecz w kwaterach prywatnych. Wobec tego uznano za najbardziej celowe, aby odpowiednie formularze wypełniali nie gospodarze odpowiednich mieszkań, lecz miejskie biura kwaterunkowe, czy też biura podróży, dysponujące kwaterami prywatnemi w Poznaniu (15.000), w Warszawie (2.500) i w Krakowie (1.200).

Wysunięto też projekt, aby cudzoziemcy otrzymywali wraz z wizą dwie kartki, z których jedną oddawaliby organom kontrolnym przy wjeździe, drugą zaś przy wyjeździe z Polski. W ten sposób uzyskanoby nietylko ewidencję ilości cudzoziemców, ale także długości ich pobytu w Polsce, co jest także ważne ze względów ekonomicznych.

Okazało się jednak, że ze względów technicznych, sprawa ta nie będzie mogła być w r. b. przeprowadzona.

WIADUKTY GÓRSKIE

Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do opracowania planów budowy trzech wiaduktów górskich w miejscowościach Małopolski Wschodniej. Budowa tych wiaduktów umożliwi przyśpieszenie biegu pociągów, przebiegających przez Beskidy.

PONAD 26 TYSIĘCY SOKOŁÓW ZGŁOSIŁO SIĘ NA ZJAZD

Na Wszechsłowiański Zjazd Sokolstwa, który z racji Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w Poznaniu w dniach od 29 czerwca do 1 lipca, zgłosiło swój przyjazd już ponad 25 tys. sokołów z Polski i ponad 1 i pół tys. z zagranicy.

W SZKOLNICTWIE ŚREDNIEM

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego omawiany jest obecnie projekt wprowadzenia obowiązkowej nauki gospodarstwa domowego w żeńskich szkołach średnich. Wykład tego przedmiotu połączony byłby z praktycznemi zajęciami we wzorowych kuchniach.

NAJBLIŻSZE IMPREZY NA P. W. K.

4 czerwca: Zjazd Wszechpolski Włościanek od 4—7 czerwca. Wyścigi konne na Ławicy.

5 czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Zawody w polo na Hippodromie.

6 czerwca: Zjazd literatów polskich od 6—9 czerwca. Zjazd Związku Kas Chorych od 6—8 czerwca. Przyjazd wycieczki studentów Politechniki z Helsingforsu.

7 czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Turniej w polo o puhar Powszechnej Wystawy Krajowej.

8 czerwca: Zjazd kupców papierniczych od 8—10 czerwca. Wycieczka Izby Przemysłowej Czechosłowackiej.

9 czerwca: Wycieczka kursów rolniczych im. Staszica. Zjazd pracowników kolejowych od 9—12 czerwca. Motocyklowe mistrzostwa wojewódzkie.

10 czerwca: Zjazd aptekarzy polskich od 10—12 czerwca. Wycieczka przemysłowców i kupców francuskich pod przewodnictwem p. ambasadora Noulensa od 1—12 czerwca.

11 czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Wycieczka grecka z Aten, organizowana przez prezesa Izby Polsko-Greckiej p. Śliwińskiego — od 11—16 czerwca.

12 czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych.

13 czerwca: Zjazd straży pożarnej od 13—16 czerwca, oraz zawody strażackie na arenie widowiskowej P. W. K.

14 czerwca: Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Konkurs orkiestr strażackich na arenie widowiskowej P. W. K.

* * *

Prócz wyżej wymienionych ustalonych już zjazdów i kongresów przybędzie do Poznania szereg wycieczek amerykańskich, jak: wycieczka kupców i przemysłowców, wycieczka gwiazdy polarnej, wycieczka czytelników Kurjera, zorganizowana przez biuro „Universal", wycieczka „Unji" polskiej w Buffalo i inne amerykańskie wycieczki, których daty przyjazdu nie są jeszcze ustalone i będą podawane przez biuro prasowe P. W. K., z chwilą otrzymania definitywnych terminów przyjazdu.

Sygnalizowane są również, lecz bez ściśle oznaczonych dat przyjazdu w pierwszej połowie czerwca wycieczek: Dyrekcji Miejskich Szkół Zawodów Kobiecych z Hradec Kralowa z Czechosłowacji, Tow. Przyjaciół Morza z Bukaresztu i t. d.

KOLEJE ŻELAZNE NA P. W. K.

(Korespondencja własna „Polski").

Jednym z najciekawszych i niewątpliwie najlepiej urządzonych pawilonów na Powszechnej Wystawie Krajowej jest Pawilon Ministerstwa Komunikacji.

Ministerstwo Komunikacji we własnym pawilonie zgromadziło wszystko do słownie, co należy do jego resortu. Znajduje tam wszakże jeszcze pomieszczenie i to również, co dostarczone zostało Ministerstwu Komunikacji przez instytucje prywatne bądź przez towarzystwa komunikacyjne, co w sumie ogólnej pozwala zwiedzającemu na wyrobienie pojęcia dokładnego o stanie komunikacji w Polsce.

Polskie Koleje Państwowe wystąpiły na P. W. K. z niezwykle bogatym, syntetycznie ujętym i niezmiernie ciekawym materjałem. Liczne, wszechstronnie wypracowane statystyki, starannie wykonane modele odbudowanych przez Państwo Polskie dworców i mostów kolejowych, które uległy w czasie wojny zniszczeniu, bądź pobudowane zostały od nowa, modele typu polskich wozów, polskich lokomotyw, wszystko to przedstawia materjał zajmujący i bogaty, wyraźnie ilustrujący dorobek pracy polskiej w dziedzinie komunikacji. Uwagę szczególną zwraca olbrzymi model portu gdyńskiego, owego największego bez wątpienia dzieła dokonanego przez Polskę za ostatnie parę lat. Z dziedziny prac inwestycyjnych uwagę również zwraca diorama będącej w budowie linji średnicowej warszawskiego węzła kolejowego wraz z tunelem biegnącym pod śródmieściem Warszawy. Wiele eksponatów z dziedziny techniki ruchu, taborów, i t. p. oglądane jest z żywem zaciekawieniem przez zwiedzających, którzy — nie dziwota — pawilon Ministerstwa Komunikacji oglądają bardzo licznie i z prawdziwem zadowoleniem.

Interesująco przedstawia się w tym pawilonie dział związku przedsiębiorstw komunikacyjnych prywatnych, zajmujący kilka stoisk wzdłuż prawej ściany podłużnej. Wystawiają tam poszczególne towarzystwa prywatne kolei podjazdowych, towarzystwa tramwajów różnych miast Polski i t. p. Wśród towarzystw tramwajowych wyróżniają się stoiska poznańskiej Kolei Elektrycznej, tramwajów warszawskich. Dyrekcja warszawskiej kolei elektrycznej opracowała specjalnie interesująco statystyki obrazowe, wykazujące stały rozwój warszawskiej sieci komunikacyjnej.

Ciekawie zobrazowane zostało również lotnictwo cywilne, które wystawiło modele używane do przelotów, jak Fokkery, Junkersy i t. p. Są tam również dane statystyczne, wykresy zajmujące, tablice i t. p. Specjalne stoisko w pawilonie Ministerstwa Komunikacji zajmuje również Naukowa Organizacja Pracy.

W pawilonie Ministerstwa Komunikacji umieszczono biura Orbisu i Wagons Lits oraz Cook'a, które sprzedają zwiedzającym bilety do wszystkich stacyj krajowych i zagranicznych, oraz załatwiają wszelkie czynności, związane z turyzmem, aż do zamawiania kwater w hotelach i t. p.

Obok pawilonu Ministerstwa Komunikacji wystawione są eksponaty polskich fabryk parowozów i wagonów. Polskie surowce, polskie siły techniczne, polskie warsztaty prezentują się dopiero tutaj w całej okazałości i dumie. Od wielkich ciężkich maszyn pośpiesznych, aż do maleńkich lokomotywek, od wspaniałych wagonów szybkobieżnych aż do maleńkich wagoników na kolejach podjazdowych lub wąskotorowych, wszystko wykonane w Polsce, rękami polskiego robotnika pod kierunkiem polskiego inżyniera, a przedewszystkiem z polskiego surowca i na polskim warsztacie.

Na wielką chwałę polskiego kolejnictwa podnieść należy to, że niedość iż odbudowało się po klęsce wielkiej wojny, że prawie z niczego dorobiło się poważnego taboru, że przyczyniło się do powstania aż kilku wielkich fabryk lokomotyw i wagonów w kraju, że słowem, pod względem zaopatrzenia w tabor Polskę, uczyniło ją samowystarczalną, ale co więcej, usiłuje i to — trzeba powiedzieć — ze skutkiem wcale dobrym wyprzedzić niektóre nawet bardzo kulturalne kraje europejskie pod niejednym względem. Oto bowiem z Powszechnej Wystawy Krajowej dowiadujemy się rzeczy ciekawej, a mianowicie, że Polskie Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do szczególniejszego krzewienia wśród funcjonarjuszy kolejowych uprawy jedwabnictwa i hodowli pszczół. Jedwabnictwo i pszczelnictwo znajdują też na Wystawie Ministerstwa Komunikacji szczególniejsze uwzględnienie. Widzimy tam wagony specjalnie przygotowane dla celów uprawy jedwabników i pszczelniczych, dowiadujemy się, iż wkrótce wszystkie wolne przestrzenie wzdłuż torów kolejowych będą obsadzone przez drzewa morwowe, że rozwinięta jest bardzo silnie idea hodowli pracowitego owadu, jakim jest pszczoła.

A jeśli zaś kto zaciekawiony tem wszystkiem pod wieczór zawita jeszcze do maleńkiego kina Ministerstwa Komunikacji, znajdującego się tuż przy pawilonie i przyjrzy się niezmiernie zajmującym filmom obrazującym polskie kolejnictwo, ten nie będzie mógł wyjść ze zdumienia, jak daleko posunęliśmy się w tej dziedzinie, ile Polska dokonała na drodze komunikacji, ile pobudowała wspaniałych mostów, odbudowała dworców, torów kolejowych i t. p. Zaiste, wysiłek prawdziwie tytaniczny. Nie wiem jak gdzieindziej, ale w kolejnictwie, dokonaliśmy rzeczy prawdziwie wielkich, mogących wywołać u każdego bezstronnego cudzoziemca zdumienie. Dopiero tutaj się widzi, czem jest prawdziwie polska gospodarka i polski instynkt pracy.

Ministerstwo Komunikacji zaprezentowało się na Powszechnej Wystawie Krajowej w sposób przynoszący zarówno technice polskiej jak i polskiej pracy najwyższy zaszczyt i chwałę.

... ... N. N. ..

ZJAZD POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

W dniu 2 czerwca 1929 r. odbył się doroczny Zjazd oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej, który pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Świeżyńskiego obradował w wielkiej sali Miejskiego Towarzystwa Kredytowego. Przy stole prezydjalnym zasiedli jako asesorowie: T. Krzyżanowski z woj. wołyńskiego, J. Radzikowski z woj. poleskiego, A. Żubelewicz z woj. nowogródzkiego, W. Łukaszewicz z woj. lubelskiego, St. Wrońcka z woj. kieleckiego oraz T. Glądała z woj. łódzkiego i M. Dunin-Karwicka z woj. wołyńskiego jako sekretarze.

W zjeździe brało udział 84 delegatów i 89 gości. Min. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. reprezentował p. M. B. Godecki, naczelnik wydziału Oświaty Pozaszk., Ministerstwo Spr. Zagr. p. konsul Adamek.

Zagajając zjazd prezes Józef Świeżyński wygłosił przemówienie, w którem wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego członka Zarządu Głównego P. M. S. rektora Jana Dmochowskiego, poczem wskazał na stały rozrost Polskiej Macierzy Szkolnej, zawiadomił o zamierzonem rozpoczęciu budowy Domu Macierzy w Warszawie.

Cały czas obrad poświęcono sprawom kresowym, po wysłuchaniu referatu p. Tadeusza Krzyżanowskiego na temat: „Zagadnienia kulturalno - oświatowe w województwach wschodnich". Świetny referat wywołał żywą dyskusję, wnosząc ciekawy aktualny materjał, o stanie i potrzebach kulturalno - oświatowych i gospodarczych z województw wschodnich.

Następnie przyjęto sprawozdanie z działalności zarządu w 1928 r. i na wniosek p. wojewody W. Sołtana, jako członka komisji rewizyjnej, uchwalono wszystkiemi głosami absolutorjum i podziękowanie dla Zarządu Głównego.

Wielkie wrażenie wywarł akt nadania godności członka honorowego Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józefatowi Andrzejowskiemu niestrudzonemu pracownikowi oświatowemu z kresów południowo - wschodnich, który kończy 80 lat pracy społeczno - oświatowej, przyczem zebrani zgotowali jubilatowi serdeczną owację. Nadmienić należy, iż godnością członków honorowych Polskiej Macierzy Szkolnej obdarzeni byli dotychczas tylko trzej ludzie, mianowicie ś. p. Henryk Sienkiewicz, Mieczysław Brzeziński i Antoni Osuchowski.

Wnioski Koła w Sarnach w sprawie funduszu budowlanego na Domy Macierzy, oraz Zarządu Okręgowego w Piotrkowie w sprawie wystawy prac Macierzy, przekazano Zarządowi Głównemu do rozważenia.

Wreszcie dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Zostali wybrani na członków Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej na 3 lata: Andrzejowski Józefat, Balińsk. Ignacy, Jankowski Mieczysław, Nowicki Jan, Rząd Antoni, Sołtan Władysław z Warszawy, Kaczyńska Zofja z Piotrkowa i Michałowicz Jan z Równego; na zastępców na 1 rok: Domański Zygmunt z Nieświeża, Eichler Witold z Pabjanic, Kaznowski Ludwik z Białej Podlaskiej, Krzyżanowski Tadeusz z Łucka, Lux Jan z Warszawy, Zubelewicz Aleksander z Nowogródka; na członków komisji rewizyjnej na 1 rok. Brun Wacław, Drzewiecki Piotr, Kozieradzki Henryk, ks. Nowakowski Marceli i Pruszewski Włodzimierz z Warszawy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący podziękował obecnym za trud przyjazdu i udział w obradach i wezwał do dalszej wytrwałej pracy we wszystkich komórkach Polskiej Macierzy Szkolnej.

BILANS POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Ukazało się w druku i zostało rozesłane do prasy Sprawozdanie z działalności Polskiej Macierzy Szkolnej za rok 1928.

Sprawozdanie to obejmuje prace kulturalne, oświatowe, wychowawcze i szkolne, prowadzone przez Macierz Szkolną w obowiązującej obecnie strukturze organizacyjnej i wyraża się głównie w cyfrach, nazwiskach pracowników i działaczy Macierzy, oraz wykazie miejscowości. w których prace prowadzono.

Wszystkie zasługi i wysiłki, ofiary i rezultaty prac licznych działaczy społecznych w szeregach Macierzy wyrażają cyfry następujące:

W obecnej chwili Macierz liczy 34.579 członków (24.887 w 1925 r.) rozporządza 495 czytelniami, 25 ogniskami dla młodzieży, posiada 849 bibljotek, zawierających 433.413 tomów (w 1927 r. 352.222 tom.).

Macierz prowadziła w r. ub. 38 szkół powszechnych, 18 szkół średnich i 60 szkół zawodowych. Ze szkół tych korzystało ogółem 10.034 uczniów.

36 burs i 39 ochron gromadziło pod swym dachem 2435 dzieci.

W roku sprawozdawczym wygłoszono 2924 wykłady.

Na kursy dla dorosłych, kursy obywatelskie, niedzielne szkoły obywatelskie i wykłady uczęszczało 225.982 osoby (215.338 w 1927 r.). Przedstawień i obchodów urządzono 1.111 przy ogólnej ilości uczestników 329.432.

Budżet Macierzy zamyka się skromną sumą 4.100.929 zł.

GŁOSY I ODGŁOSY

NIE NA DŁUGO...

Przegląd Wieczorny sądzi, że stan rzeczy wytworzony po wyborach w Anglji długo się nie utrzyma:

— Możliwości przyszłego rządu jest kilka. A więc: albo rząd poważnej mniejszości konserwatywnej lub też labourzystów, albo rząd koalicji jednej z tych partyj z liberałami (najmniej prawdopodobna ewentualność).

Wobec braku oparcia o zdecydowaną większość w parlamencie przyszły rząd angielski (bez względu na to, czy konserwatywny czy robotniczy) nie zdoła w całej pełni przeprowadzić swego programu, nie będzie miał cechy stałości, zależny będzie od przypadkowych konjunktur wzgl. od kaprysu Lloyd George'a.

Następstwem tego będzie niechybnie tendencja odwołania się poraz drugi do opinji publicznej kraju, przeprowadzenia ponownie wyborów, któreby parlamentowi dały wyraźną, zdecydowaną większość.

BEZ ZAPAŁU....

Krakowski **Głos Narodu** w zwycięstwie wyborczem Labour Party, nie widzi powodów do radości u nas, chociaż nasi socjaliści już się cieszą:

— O jednem pamiętajmy: Partja Pracy prowadzi politykę germanofilską i niechętną Francji. Przed kilku zaledwie dniami oświadczył sekretarz tej partji w „Echo de Paris", że Labour Party nie aprobuje granicy zachodniej Polski i z tego powodu nie może potępić dążeń rewizyjnych Niemiec. Gdyby w Londynie i Berlinie premjerami byli członkowie II Międzynarodówki, to powstałyby z ich współdziałania tylko szkody dla Polski. W sprawie ewakuacji Renu, odszkodowań, rozbrojenia, mniejszości narodowych Berlin mógłby liczyć na Londyn. Ententa Francji i Anglji, tak troskliwie dotąd podtrzymywana przez pp.: Brianda i Chamberlaina, należałaby do przeszłości. Nic dobrego nie możemy sobie obiecywać od p. Mac Donalda, który przecież w Genewie ogłosił podział Śląska za niesprawiedliwy i od jego partji, pozostającej pod wpływem niemieckich socjalistów z II-ej Międzynarodówki. Pięciolecie p. Chamberlain w Foreign Office było dla Polski okresem rosnącej życzliwości. U socjalistów Polska, a już tem bardziej Polska pomajowa, nie cieszy się względami. Dlatego bez zapału przyjmujemy wyniki wyborów, które zdają się Partji Pracy rządy W. Brytanji oddawać...

PROGRAM LABOUR PARTY

Nasz Przegląd podaje następujące streszczenie programu Labour Party w dziedzinie spraw międzynarodowych, podanego w okresie wyborów:

1) Wyrzeczenie się wojny, jako instrumentów polityki narodowej bez żadnych zastrzeżeń (to znaczy cofnięcie słynnej klauzuli Chamberlaina co do „specjalnych stref", w zastosowaniu do paktu Kellogga). 2) Zawarcie międzynarodowej umowy w sprawie ograniczenia zbrojeń do minimum, koniecznego dla celów policyjnych oraz zniesienie przymusowej służby wojskowej. (Oznacza to — poparcie tezy niemiecko-sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej). 3) Natychmiastowe przyjęcie klauzuli w sprawie przymusowego arbitrażu haskiego oraz zawarcie powszechnego traktatu pojednawczo - arbitrażowego, uchwalonego przez ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów. 4) Odrzucenie układu, który miał być zawarty z Francją w sprawie wojskowych rezerw lądowych oraz zbrojeń morskich. 5) Natychmiastowe i bezwarunkowe wycofanie wszystkich wojsk cudzoziemskich z Nadrenji. 6) Popieranie międzynarodowej współpracy gospodarczej, w myśl zaleceń konferencji genewskiej z roku 1927-go. 7) Wprowadzenie całkowitej jawności w stosunkach międzynarodowych i przedłożenie Izbie Gmin wszystkich nieopublikowanych jeszcze układów. 8) Systematyczne używanie pośrednictwa Ligi Narodów dla rozwoju współpracy wszystkich państw świata. 9) Wznowienie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją Sowiecką.

"POLSKA"
NIE SŁUŻY ŻADNEJ PARTJI

ŻYCIE KATOLICKIE

Z WATYKANU

Na prośbę biskupa z Belly, popartą przez czterystu biskupów wszystkich krajów, Ojciec św. Pius XI wywyższył świętego proboszcza z Ars do godności Patrona wszystkich proboszczów świata katolickiego.

Na nowy kościół parafjalny w mieście watykańskiem zamiast dotychczasowej kaplicy św. Pawła w pałacu watykańskim wyznaczony został kościół św. Anny, który znajduje się w obrębie państwa papieskiego.

Międzynarodowy związek katolickich stowarzyszeń kobiecych w związku z kongresem kobiet katolickich w Rzymie, postanowił ofiarować Ojcu św. dar jubileuszowy w postaci stypendjum 25.000 lir dla kształcenia jednego misjonarza.

Ojciec św. zainteresował się w szczególniejszy sposób mieszkaniami kardynałów kurjalnych, które są bardzo rozrzucone po różnych klasztorach i seminarjach duchownych i polecił, by przy budowie nowego gmachu św. Officium zarezerwowano lokale dla sześciu kardynałów, oraz, by w Palazzo della Cancellaria, gdzie znajdują się biura całego szeregu kongregacyj papieskich, w jaknajszerszym zakresie oddano do dyspozycji kardynałów.

Ponieważ Papież nie mógłby rewizytować wszystkich monarchów, względnie prezydentów w ich własnych krajach, jak tego wymaga ceremonjał, więc w pałacach apostolskich postanowiono wydzielić specjalne apartamenta dla przyjęć królów i prezydentów republik. Tam Papież miałby oddawać im rewizyty po przyjęciu urządzonem przez Kardynała Sekretarza Stanu. (KAP).

WILEŃSKIE KATOL. KOŁO BADAŃ SPOŁECZNYCH

Za inicjatywą archidiecezji Ligi Katolickiej w Wilnie odbyła się narada przedstawicieli sfer profesorskich Uniwersytetu Stefana Batorego, na której zapadła uchwała założenia w Wilnie katolickiego Koła badań społecznych.

Zadaniem tej placówki będzie oświetlanie z katolickiego punktu widzenia, wszechstronnie i gruntownie, całokształtu społecznego wychowania, oraz przygotowanie zastępów prelegentów. Dotychczas w Lidze Katolickiej zgłoszono 21 prelegentów ze sfer uniwersyteckich, nauczycieli gimnazjalnych i szkół powszechnych, z grona lekarzy, prawników i t. d. O ile powyższe zadanie zostanie wykonane, wysunięto projekt przekształcenia z biegiem czasu katolickiego Koła badań społecznych na stałą instytucję, coś w rodzaju katolickiej szkoły społecznej, zorganizowanej, oczywiście, na innych zasadach. Jest to rzeczą niezwykle pożądaną dla przygotowania zastępów tych, którzy pracować będą lub pracują w organizacjach społecznych (KAP).

CZECHOSŁOWACKI „OREL"

Katolicy w Czechach mają swoją własną organizację gimnastyczną pod nazwą „Orel". Organizacja ta może się pochlubić pięknym rozwojem. Liczy ona obecnie 120 tysięcy członków w 1000 gniazdach, oraz 27 okręgach.

„Orel" chce wychować w swoim narodzie obywateli silnej woli i świadomych celu, ludzi zdrowych tak fizycznie jak i duchowo, uczciwych, odznaczających się wszystkiemi cnotami obywatelskiemi. Rozwijanie umysłu i woli na zasadach chrześcijańskich, dążenie do osiągnięcia chrześcijańskiego ideału życiowego, opartego na miłości Boga i bliźnich, wychowanie narodu w obowiązkowości i odpowiedzialności, które dają zadowolenie z życia i pracy — oto cele „Orla" czechosłowackiego i podstawa jego istnienia i działalności.

„Orel" nie ogranicza się tylko do działalności gimnastycznej. Przez wspólne praktyki religijne członków, udział w uroczystościach narodowych i religijnych, za pomocą bibljotek, czytelń, czasopism, kursów oświatowych, pogadanek kształci swych członków. W dziedzinie wychowania fizycznego uprawiają członkowie „Orla" gimnastykę, ćwiczenia wolne, na przyrządach, lekką atletykę, gry, sport i rytmikę. Przewodniczącym „Orla" jest Minister Opieki Społecznej, ks. prałat Szramek.

W lipcu „Orel" urządza wielki zlot w Pradze w łączności z głównemi uroczystościami ku czci św. Wacława, którego tysiąclecie śmierci przypada na rok bieżący. Na uroczystości tę wyjeżdża z Polski dnia 2 lipca wycieczka, na którą zapisy przyjmuje i udziela informacyj Komitet, powstały pod protektoratem J. Em. ks. Kardynała Prymasa dr. Hlonda (Poznań, Ostrów Tumski 1).

W wycieczce weźmie udział Ks. Kardynał Prymas Hlond i ks. Biskup Lisiecki.

BOGATY DOROBEK

Dzieła religijne francuskich katolików, które skupiają się w ogniskach parafjalnych i obejmują akcję liturgiczną, szkolną i charytatywną, jednocześnie podtrzymują wielkie, ogólno - narodowe katolickie organizacje, jak Dzieło Dziecięctwa Jezusowego, św. Franciszka Saleze go, Fundusz Prasowy i t. p. Podtrzymują one również swoją współpracą Narodowy Związek Katolicki, który liczy przeszło 2 i pół miljona członków.

Do wielkich organizacyj, które służą przedewszystkiem propagandzie katolickiej, w pierwszym rzędzie należy Związek Francuskiej młodzieży Katolickiej, liczący 150.000 członków, 4.000 grup, 70 odłamów i 77 czasopism. Podobnie wielkie znaczenie dla Action Populaire (Związek Ludowy), Equipes Sociales (Koła studjów młodzieży), męskie organizacje zawodowe, jak Związek Kolejarzy ze 100.000 członków, Chrześcijańskich Robotników z 150.000 członków i t. d. Żeńskie organizacje stanowe obejmują: Zw. Kobiet Francuskich — 800.000 członkiń, Ochrona Kobiet — 400.000 członkiń i t. d. Wśród organizacyj charytatywnych na pierwszem miejscu stoją szarytki francuskie, które prowadzą 700 zakładów, w tem 250 szpitali, Konferencje św. Wincentego à Paulo, podzielone na 340 oddziałów, dają rocznie około 4 miljonów franków na cele społeczno - katolickie. Na 533 Towarzystw Wakacyjnych w Paryżu jest 200 katolickich. Opiekę nad dziećmi roztaczają Patronaty Parafjalne i różne organizacje wychowawcze, jak Skauting. Specjalne organizacje kierują ruchem kulturalnym wśród robotników i służą pośrednictwem pracy. Wszędzie zorganizowane są bibljoteki ludowe, zasilane ciągle nowemi książkami przez różne stowarzyszenia. W samym Paryżu, obok różnych prywatnych zakładów pielęgnowania chorych, znajduje się 71 zakładów prowadzonych przez zakonnice. Z alkoholizmem walczy Liga Katolicka, która liczy 2000 sekcyj, rozrzuconych po całej Francji. Są specjalne katolickie stowarzyszenia i spółdzielnie budowlane, walczące z brakiem mieszkaniowym szczególnie w Paryżu. Dla starców w Paryżu istnieje 55 schronisk na 82 tego rodzaju zakłady. Wśród innych dzieł, wielką działalność okazuje Dzieło Pomocy dla zniszczonych przez wojnę okolic, które już umożliwiło odbudowanie 2.600 zrujnowanych kościołów. Większość wogóle domów dla sierot i chorych i wszelkich innych zakładów charytatywnych prowadzona jest przez siostry katolickie we Francji.

Międz. współpraca intelektualna

W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, zwołane w celu opracowania dwóch list „wybitnych dzieł" polskich, które ukazały się w latach 1927 i 1928.

Jak wiadomo, listy te wejdą do wykazu wybitnych dzieł literatury międzynarodowej, wydawanego co roku przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej w Paryżu w formie broszury.

Polska Komisja, mając na uwadze to, aby dzieła umieszczone na liście, reprezentowały najpełniej polski dorobek kulturalny ostatnich lat, zredagowała wykaz następujący:

Za rok 1927:

Beletrystyka: 1) K. Iłłakowicz — „Płaczący ptak", 2) J. Kossowski — „Zielona kadra", 3) Z. Nałkowska — „Choucas", 4) L. Staff — „Ucho igielne".

Filozofja i psychologja: 5) K. Frenkiel — „O pojęciu moralności", 6) H. Szuman — „Sztuka dziecka" (Psychologja twórczości rysunkowej dziecka), 7) K. Twardowski — „Rozprawy i artykuły filozoficzne".

Geografja: 8) H. Bagiński — „Zagadnienia dostępu Polski do morza", 9) B. Zaborski — „O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu".

Historja literatury: 10) Boy-Żeleński — „Mózg i płeć", 11) R. Dyboski — „William Shakespeare", 12) J. Kleiner — „Juljusz Słowacki".

Historja: 13) St. Bystroń — „Nazwiska polskie", 14) J. Czekanowski — „Wstęp do historji Słowian", 15) Prochaska A. — „Hetman Stanisław Żółkiewski", 16) S. Zakrzewski — „Rządy i opozycja za Cesarza Arkadjusza", 17) T. Zieliński — „Hellenizm i judaizm". Cz. I.

Nauki przyrodnicze: 18) E. Malinowski — „Dziedziczność i zmienność, 19) Wł. Szafer — „Życie kwiatów".

Rolnictwo: 20) E. Załęski — „Metodyka doświadczeń rolniczych". Cz. I.

Za rok 1928:

Beletrystyka: 1) F. Goetel — „Wyspa na chmurnej północy", 2) Z. Nałkowska — „Niedobra miłość", 3) M. Pawlikowska — „Paryż" (poezje).

Prawo: 15) O. Balzer — „Narzaz w systemie danin książęcych pierwotnej Polski".

Rolnictwo: 16) J. Mikłaszewski — „Lasy i leśnictwo", 17) St. Surzycki — „Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce".

Sztuki piękne: 18) J. Gąsiorowski — „Malarstwo miniaturowe", 19) Kopera — „Historja malarstwa w Polsce", 20) T. Szydłowski — „Pomniki architektury piastowskiej w woj. Krakowskiem i Kieleckiem".

OJCIEC SIEROT

(KS. JAN BOSKO).

3)

I o dziwo, owe dzikie zwierzęta zamieniły się w łagodne baranki, które skacząc i pobekując chciały okazać jakby swoją cześć dla tej Pani i owego Pana. W tej chwili, zawsze jeszcze we śnie zacząłem płakać i błagać ową Panią, aby raczyła do mnie przemówić w sposób przystępny, bo nie mogłem pojąć jej słów. Wtedy położyła rękę na mojej głowie i rzekła:

— Zrozumiesz wszystko w swoim czasie. Widzenie znikło. Sen ten silnie podkreśla nędzę moralną i umysłową młodzieży w owych czasach, jak niemniej i obecnych: podaje również środki i system pracy wśród młodych pokoleń, zapowiada błogie owoce tych zbożnych wysiłków tak dla samej młodzieży jak i dla całych państw.

Ten sen to cały ks. Bosko, to całe jego dzieło, a Towarzystwo Salezjańskie to właśnie owa prześliczna wizja w rzeczywistości. Powtarzał on się kilka razy z różnemi uzupełnieniami, które dla ks. Bosko były wskazówką całego postępowania. Według wskazań z nieba fundował on swoje Oratorja w Turynie, w Piemoncie i w całych Włoszech, wysyłał misjonarzy dla ratowania młodzieży pogańskiej, zakładał nowe instytucje w krajach obcych zawsze dla młodzieży, a między niemi przewidział przyszłość swoich zakładów w Polsce.

Idąc za wskazówką tego snu ks. Bosko przezwycięża trudności w zdobywaniu wiedzy i zostaje kapłanem w r. 1841, a w tymże roku w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny rozpoczyna swoją pracę wśród młodzieży w kościele św. Franciszka z Assyżu w Turynie, gdzie w zakrystji umieszczony jest taki napis:

— Tutaj w roku 1841 w dniu 8 grudnia, poświęconym Niepokalanie Poczęciej Dziewicy, ksiądz Jan Bosko rozpoczął swoją opatrznościową misję dla dobra młodzieży. Stowarzyszenie robotników katolickich w Turynie w 50 letnią rocznicę ku wiecznej pamięci tę tablicę fundowało.

Oto jak opowiada o tem zdarzeniu sam ksiądz Jan Bosko:

Właśnie zabierałem się do przywdziania szat kapłańskich w dniu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, by wyjść ze Mszą św. Kościelny, Józef Comotti, zobaczywszy jakiegoś chłopca w kącie zakrystji zawołał nań, by przyszedł służyć mi do Mszy św.

— Nie — odrzekł tenże zmieszany.

— Chodź tu zaraz, — nalega kościelny. Musisz służyć.

— Ależ nie potrafię, — wymawia się chłopak. — Jeszcze nigdy nie służyłem za ministranta.

— To po co przychodzisz do zakrystji, gałganie jakiś, jeśli nie umiesz służyć? — krzyczał rozzłoszczony kościelny.

I dla nadania swoim słowom większej powagi, porwał jakąś miotłę i zaczął okładać nią, gdzie się dało, biednego chłopca. Ten naturalnie nie czekał długo i w nogi!

— Dajże pan spokój — zawołałem wtedy. Za cóż go tak bijesz? Cóż ci złego zrobił?

— A poco hultaj tu przychodzi do zakrystji, jeśli nie umie służyć?

— No tak, ale to nie sposób uczenia ministrantury.

— A jegomościa co to obchodzi ?

— Dużo mnie obchodzi, bo to mój serdeczny przyjaciel. Proszę go zawołać zaraz, gdyż chcę z nim pomówić.

— Ho, ho, piękny przyjaciel, zamruczał zakrystjan, ale pobiegł za niedoszłym ministrantem zapewniając go jak mógł w tej chwili najgrzeczniej, że mu nic nie zrobi. Po długich naleganiach dał się chłopiec przekonać i wrócił zapłakany z powodu otrzymanych razów.

— Czy już wysłuchałeś Mszy św.? — zapytałem go z całą serdecznością.

— Nie jeszcze, — odpowiedział chłopczyk.

— No dobrze, to jej teraz wysłuchasz, a potem porozmawiamy o niektórych rzeczach, które ci się spodobają.

Zgodził się. Chciałem zatrzeć złe wrażenie, jakie odniósł ten chłopak w zakrystji, aby przez to nie miał w przyszłości uprzedzenia do Kościoła.

Odprawiwszy Mszę św. i odmówiwszy przepisane modlitwy dziękczynne, poszedłem ze swoim nowym znajomym na ubocze, a zapewniając go, że nie powinien się obawiać nowych kijów, zacząłem badać:

— Słuchaj, mój drogi, jak się nazywasz?

(c. d. n.)

ZULULAND—KRAJ ZULUSÓW

HISTORJA EUROPY I KRAJÓW EGZOTYCZNYCH. — ZULULAND. — NAPOLEON, CZY ATTYLA. — TCHAKA, KRWAWY ZDOBYWCA. — BOHATERSKI ANDRZEJ PRETORJUSZ. — OTYŁY UMPANDA.— OSTATNI KRÓL ZULUSÓW. — BITWY POD ISANDHIWANA, ECHOVNE I ULUNDI. — ZULUSI UJARZMIENI. — POMNIK POLEGŁYCH.

Europa, zajęta aż nadto licznemi i ciekawemi sprawami swojego kontynentu, a prócz tego uważająca się za ośrodek ziemi i jedynie wielką w historji, niewiele zajmuje się i niewiele dba o dzieje innych części świata, a tembardziej poszczególnych tubylczych narodów i państewek, chyba, że przedstawiają one dla niej dzisiaj lub mogą przedstawiać w przyszłości zyskowny teren dla eksploatacji, czy może dewastacji gospodarczej.

Nietylko jednak w Europie mieszkali i mieszkają ludzie, a ich historja, choćby najbardziej prymitywna i innemi tocząca się drogami, może dać wiele pokarmu człowiekowi cywilizowanemu, choćby wskazując na to, czego powinien unikać, by nie zasłużyć na miano barbarzyńcy.

Może więc pod tym względem historja kraju i państwa Zulusów, jednego ze szczepów południowo-afrykańskich murzynów, nie będzie obojętną dla kulturalnego europejczyka.

Zulusi są gałęzią szczepu Bantu, plemienia wojowniczych pasterzy - koczowników, od wieków zamieszkującego wschód Afryki podzwrotnikowej.

Stopniowo i etapami zaczęła się jednak wśród Zulusów emigracja na południe, aż w w. XVI osiedli na stałe na terenach, które obecnie zajmują, t. j. na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego, między Mozambikiem, Transwaalem i Natalem. Z kraju tego wygnali przedtem Hottentotów i swych braci Kafrów, którzy musieli uciekać aż na krańce południowej Afryki.

Na początku w. XIX mieli swojego Napoleona, którym był genjalny i okrutny Tchaka. Władca ten wprowadził obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich Zulusów, zgromadził w ten sposób wielką armję, opracował dla niej specjalną taktykę, dostosowaną do temperamentu żołnierzy i pociągnął ich na podbój Afryki.

Właściwie Tchaka nietyle był Napoleonem, ile raczej Attylą dla Afryki.

Jego system polegał na tem, by zgładzić zupełnie te plemiona, których ziemię, chciał zagarnąć. Zabijał więc nawet kobiety i dzieci i w ten sposób wytępił wszystkie plemiona, zamieszkujące granice Natalu.

Przez cały czas swego panowania wymordował przeszło jeden miljon ludzi. Wreszcie w r. 1828 sam został zamordowany przez własnego brata, Dingaana.

W kilka lat później następny król Zulusów wpadł w konflikt z Boerami, którzy znalazłszy dogodne przejście przez łańcuch górski, zapuszczali się na obfite pastwiska, leżące na terytorjum późniejszego Natalu.

Dingaan, po zawarciu przyjaznego przymierza z ich szefem, Retifem, zaprosił na ucztę stu ich notablów, a po uczcie wszystkich wymordował. To samo zrobił z tysiącem imigrantów, mordując całe ich rodziny, aż do niemowląt włącznie.

Na pomoc swoim rodakom pośpieszyli Boerowie Orańscy, jak również i Anglicy, którzy niedawno zajęli Durban i około tysiąca tubylców. Dingaan wciągnął ich wszystkich w zasadzkę, zmasakrował i potem zniszczył posiadłości angielskie.

W r. 1838 Andrzej Pretorjusz, wódz Boerów na czele 460 kawalerzystów wpadł do kraju Zulusów, dotarł do „kraalu” Dingaana, który ledwo zdążył ujść z życiem, spalił wioski zuluskie, a 16-go grudnia tegoż roku (data święta narodowego, które jeszcze dzisiaj Boerzy obchodzą) stoczył nad rzeką Umhlatovzi zwycięską bitwę z 12.000-czną armją Dingaana. Zulusi zostali pobici, pozostawiając na placu 3.000 swoich poległych wojowników.

Potem nastąpił długi okres pokoju za króla Umpanda (1840 — 1872) brata i zabójcy Dingaana. Umpanda był tak wstrętnie otyłym, że gdy wybierał się w podróż, zdejmowano koła z królewskiego wozu, wtaczano obfitą objętość królewską w nachylony wóz, podnoszono całą karocę i zakładano koła z powrotem.

Po nim nastąpił jego najstarszy syn, Cettiwayo, który miał już na sumieniu zabójstwo swoich sześciu braci, pretendentów do tronu. Mimo to historycy angielscy mówią o nim, że był bardzo ludzkim (!) w porównaniu do swoich poprzedników. W każdym bądź razie miał szczere zamiary, by z białymi żyć w pokoju.

Popsuli wszystko protestanci, których Cettiwayo chciał za wszelką cenę usunąć ze swego terytorjum i przesłał umotywowany raport do władz angielskich.

W r. 1878 pod presją ewangelistów protestanckich władze angielskie wysłały do Cettiwayo ultimatum, w którem żądały rzeczy dla niego niemożliwych, m. in. rozpuszczenia armji zuluskiej. Po odmownej odpowiedzi Zulusów w styczniu 1879 r. Anglicy wypowiedzieli im wojnę i wkroczyli ze swemi wojskami do Zululandu. W jedenaście dni potem pięć kolumn angielskich, otoczonych przez Zulusów w górzystej okolicy Isandhiwana, zostało przez nich wybite doszczętnie, tak, że tylko kilku żołnierzom udało się ujść tej masakry. Reszta armji angielskiej, w liczbie 12.000 ludzi cofnęła się do Echovné, gdzie wytrzymała długie oblężenie, zanim nadeszły posiłki.

Pod koniec kwietnia armja angielska liczyła 25.000 ludzi, w tem 15.000 białych. Zulusów było 30.000. W kilka dni później, dnia 1 maja zginął tam książę Loulou, syn Napoleona III-go.

Wojna przeciągnęła się jeszcze przez trzy miesiące aż do pamiętnej bitwy pod Ulundi, która złamała nazawsze potęgę Zulusów. Cettiwayo był wzięty do niewoli i zesłany na wyspę Ś-tej Heleny, skąd sprowadzono go w r. 1883 z powrotem, w nadziei, że jego obecność położy kres anarchji, panującej podówczas w kraju Zulusów. W krótkim jednak czasie po powrocie do rodzinnego kraju ostatni król Zulusów umarł.

Od tego czasu kilka jeszcze razy Zulusi podnosili bunt, lecz tylko częściowy i za każdym razem byli poskromieni krwawo. Dzisiaj zdają się już pogodzeni z losem i emigrują masami do Natalu, gdzie są znakomitą siłą roboczą w kopalniach i w majątkach rolnych.

W ostatnich latach przeprowadzono cały szereg wielkich linij nawodniających kraj Zulusów i rozwinięto na szeroką skalę plantacje bawełny. Poza tem przeprowadzono kilka linij kolejowych, które ogromnie ułatwiają rozwój ekonomiczny kraju.

Zululand jest teraz jednym z 14 okręgów angielskiej południowo - afrykańskiej prowincji Natalu.

Na pamiątkę poległych w bitwie pod Isandhiwana, w 50-ciolecie tej klęski Anglicy wznieśli w Zululand dwa pomniki na cześć swoich bohaterów. B.

JUBILEUSZ CZAPLIŃSKIEJ

Ładna Historja, komedja G. de **Caillaveta**, R. de **Flearsa** i **S. Roy'a** wystawiona w **Teatrze Polskim.**

Przyznam się, że zawsze rozrzewniają mię obchody jubileuszowe artystów dramatycznych, śpiewaków i muzyków wykonawców: chwila hołdu, który im składa społeczeństwo i przyjaciele, jest ich najwyższym triumfem, zapracowanym ciężko przez całe życie. Poeta, literat, malarz, rzeźbiarz, kompozytor, pozostawiają po sobie dzieła, które nieraz przez długie wieki mówią nam o ich twórcach, czasami głośniej niż za ich życia. Aktor natomiast, najbardziej utalentowany i ceniony nie przekaże potomności swego mistrzostwa, co najwyżej znaleźć może naśladowców, którzy często nie wiedzą, kogo właściwie naśladują.

Pani Zofja Czaplińska zaszczytnie znana z długiej pracy scenicznej we Lwowie, Krakowie i Warszawie obchodziła swe złote artystyczne gody. Pięćdziesiąt lat pracy, intensywnej, niszczącej nerwy. Pięćdziesiąt lat! A trzeba wiedzieć, że i dziś od kilku miesięcy, codziennie można widzieć ją na scenie i tak będzie jeszcze przez kilka tygodni zanim doczeka się odpoczynku. Czy to nie godne podziwu?

Pani Czaplińska ma talent wielostronny, o szerokiej gamie, jest przedstawicielką najlepszych tradycyj naszej sceny. Czyż nie zasłużyła sobie na publiczne uznanie swą wytrwałą, utalentowaną, długą pracą?

Ukazanie się jej w akcie 2-gim publiczność powitała niemilknącemi przez kilka minut oklaskami. Widzowie powstali z miejsc.

Po akcie drugim, w którym Jubilatka wystąpiła w jednej z najlepszych swych ról, pani de Trevillac, odbyła się właściwa uroczystość. Witali artystkę przedstawiciele Teatru Polskiego (hr. Krasiński) kolegów i koleżanek, Zw. Artystów Scen Polskich, autorów dramatycznych i in. oraz jednym z pierwszych w imieniu m. st. Warszawy prezydent Słomiński oraz przedstawicielka m. Krakowa i teatrów krakowskich Konstancja Bednarzewska. Były to przemówienia proste, krótkie i serdeczne. Złożono Jubilatce mnóstwo kwiatów, wieńców i podarunków, odczytano również z licznych depesz gratulacje złożone przez czynniki rządowe z p. Ministrem Oświaty na czele.

Ze łzami w oczach dziękowała jubilatka za życzenia i hołdy, oświadczając, że będzie to dla niej zachętą do... dalszej pracy. A nikt z obecnych na uroczystości nie wątpił, że słowa te są prawdą, gdyż p. Czaplińską półwieku pracy na scenie nie pozbawiło ani energji ani sił.

Grano „Ładną Historję” Caillaveta i Fleurs'a znaną w Warszawie od roku 1914, i przed paru laty wznowioną, bardzo lubianą przez publiczność. Ładna Historja jest istotnie majstersztykiem komedjowym. Jest pogodna i dowcipna, odznaczająca się żywą akcją. W miarę rozczula, rozmarza i bawi serdecznie.

Ale winniśmy wyraźnie podkreślić, że, aczkolwiek komedja ta nie jest propagandą niemoralności, to jednakże nie może być polecana dla młodzieży. Błąd babci de Trevillac, który wywoła u starszych uśmiech beztroski i pobłażliwości, gdyż babcia działa w dobrej wierze i wszystko dobrze się kończy, może jednak niestosownie być zrozumiany przez młodzież, nawet... dzisiejszą, często przemądrzałą.

Pani Czaplińska w roli babuni, osobliwej roli naiwnej staruszki, w znacznie teatralnem, była świetną, siała perlami humoru, pogody i wesela.

Rolę jej wnuczki Heleny piastowała p. Malicka, która rolę tę zalicza również do swych czołowych popisów. Istotnie p. Malicka daje dużo z siebie wiośnianej świeżości i życia.

P. Maszyński jako Walery de Barroyer — niedoszły mąż Heleny — był nieco za groteskowy, ale bądź co bądź nie można odmówić tej kreacji Maszyńskiego oryginalności.

Szczęśliwym rywalem de Barrovera był p. Jerzy Leszczyński, jako Andrzej d'Eguzon, doskonały w każdym ruchu, geście i słowie.

Inni artyści z p. Fritsche i p. Służbicką na czele stanowili świetny zespół.

Sztuka dostała staranną oprawę.

L. R.

ZE ŚWIATA

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ JANA STRAUSSA. — W obecności przedstawicieli władz ciała dyplomatycznego, oraz sztuki i literatury otworzył dzisiaj prezydent republiki austrjackiej Miklas uroczystości wiedeńskie ku uczczeniu Jana Straussa. Ulice miasta przyozdobione są chorągwiami wszystkich państw.

OPERA PARYSKA W PRADZE. — Paryska opera „Comique” bawi w Pradze na gościnnych występach. W sobotę dawano w „Narodnim Divadle” czeską operę „Sprzedana Narzeczona” Smetany w wykonaniu zespołu artystów francuskich. We wtorek 4 b. m. o godzinie 8 zespół francuski odegra operę Masseneta „Manon”, która będzie transmitowana przez radjo.

MINISTER KONCYPJENTEM. — Były wiceprezydent parlamentu austrowęgierskiego oraz b. minister krajowy Czech dr. Zaczek obchodził przed kilku dniami 80-tą rocznicę swoich urodzin. Dr. Zaczek żyje w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, tak, że przed kilku miesiącami mimo podeszłego wieku był zmuszony przyjąć miejsce koncypjenta w kancelarji adwokata b. ministra sprawiedliwości Dolańsky'ego.

ŻYDZI POMAGALI LABOURZYSTOM. — Według doniesień New York Herald amerykańska partja socjalistyczna miała przekazać 4.000 dolarów Labour Party angielskiej na wydatki związane z wyborami. Daily Forward amerykański dziennik izraelicki miał ofiarować na ten cel 1.000 dolarów.

FESTIWAL MUZYCZNY. — Dziś odbyła się w ratuszu wiedeńskim w obecności prezydenta państwa oraz całego korpusu dyplomatycznego uroczystość otwarcia „Wiener Festwoche”, które potrwają do 16 b. m. Po przemówieniach prezydenta miasta i burmistrza m. Wiednia odbył się wspaniały koncert filharmonistów.

„POMNIK PIELGRZYMA”. — Nawiązując do paryskich uroczystości mickiewiczowskich wiedeński dziennik Der Tag publikuje artykuł p.t.: „Pomnik Pielgrzyma”. W artykule tym autor oddaje cześć Micikewiczowi, jako pierwszemu Europejczykowi w nowoczesnem pojęciu i podkreśla, że wieszcz Polski jeszcze na sto lat przed Wilsonem marzył o zbrataniu ludów.

ZATOPIENI W GROCIE. — Według doniesień z Tangeru, pewna grupa ludzi, która, chroniąc się przed strasznym huraganem, ukryła się w pobliskiej grocie, została zalana potokiem wody deszczowej. Wszyscy zostali zatopieni.

KLEJNOTY HABSBURGÓW. — Policja z miasta portowego Safi w Marokku zatrzymała pewnego Włocha w chwili, gdy proponował pewnemu kupcowi żydowi sprzedaż klejnotów habsburskich, pochodzących z kradzieży, jaka zaszła w Wiedniu w roku zeszłym. Skradzione przedmioty, a mianowicie diadem, wysadzany diamentami i perłami, oraz kolja z pereł posiadające ogółem wartości 9 miljonów franków, zostały zasekwestrowane przez policję.

KTO ODKRYŁ CHININĘ?

Niewielu ludzi wie o tem, że chinina, która tylu ludzi wyrwała już z objęć śmierci w malarji i febrze, zawdzięcza swe zastosowanie w medycynie — Jezuitom. Nazwisko odkrywcy nie jest dokładnie znane. Był to jeden z misjonarzy w Południowej Ameryce. W r. 1600 zapadł na febrę i, szukając ratunku w śmiertelnej chorobie, zastosował odwar z kory drzewa chinowego. Doświadczywszy na sobie zbawiennych skutków tego lekarstwa, przesłał je do wiadomości na kapitułę swego zakonu do Rzymu. Wiele jednak czasu upłynęło, zanim wiadomość ta doszła do Europy, nie tak bowiem była łatwą podówczas komunikacja z krajami transatlantyckiemi. Nieprędko również, wobec trudności komunikacyjnych, wiadomość ta przeniknęła hasła medyczne w Europie. Wiadomem jest jednak, że już w r. 1655 chinina znaną była w Anglji pod nazwą „proszku jezuickiego”.

Z KRAJU

BORSZCZÓW

Awantura na cmentarzu

Zarządzeniem sądu grodzkiego w Borszczowie odbył się na cmentarzu w jednej z miejscowości powiatu borszczowskiego sekcja zwłok niejakiej Paraszki Slywka przed komisją sądowo - lekarską. Gdy przystąpiono do otwarcia grobu, znajdująca się na cmentarzu Anna Zamolska, lat 80, oświadczyła, że nie pozwoli otworzyć grobu swej bratanicy i wezwała znajdującą się opodal ludność miejscową do pomocy, celem niedopuszczenia do ekshumacji. Ludność groziła grabarzowi i domagała się zaprzestania czynności. Grabarz pod presją tłumu zaprzestał odkopywania zwłok. Wówczas sędzia miejscowy zażądał asysty policji. Przybyło dwóch posterunkowych, którzy tłum uspokoili. Podżegaczy aresztowano i ekshumacji dokonano.

DĄBROWA

Akademja ku czci Focha

Dnia 2 b. m. odbyła się w sali „Kometa" uroczysta akademja ku czci Marszałka Focha. Po zagajeniu akademji przez inż. Janotę okolicznościowe przemówienie wygłosił inż. Płodowski, poczem dłuższy referat o działalności Marszałka Focha wypowiedział jen. Kukiel, poczem nastąpiła część wokalno - koncertowa. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz oraz licznie zebrana publiczność.

KATOWICE

Podwyżka płac.

Dziś odbyła się w Katowicach konferencja pracowników budowlanych, na której omawiano sytuację zarobkową w związku z orzeczeniem komisji arbitrażowej i pojednawczej z dnia 28 maja r. b. Na konferencji tej po dyskusji przyjęto wspomniane orzeczenie, mocą którego pracownicy budowlani otrzymali 18 do 20 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków.

Wycieczka amerykańska

W drugim dniu pobytu na Śląsku wycieczka Polskiego Zjednoczenia Rzymsko - Katolickiego z Ameryki w liczbie 56 osób zwiedziła klasztor w Wielkich Piekarach i miasto Katowice, wieczorem zaś uczestnicy wycieczki obecni byli na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Jutro nastąpi zwiedzanie zakładów przemysłowych, poczem wycieczka wyjeżdża do Krakowa.

LWÓW

Nowe prezydjum Lw. Izby Przem-Handl.

Dnia 2 b. m. dokonano wyborów prezydjum Lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. Prezesem wybrano senatora dr. Marcina Szarskiego, prezesa Lwowskiego Związku Banków. Wiceprezesem sekcji przemysłowej obrano Michała Ulama i inż. Wiktora Hłasko; wiceprezesami sekcji handlowej dr Wiktora Chajeca i Józefa Litwinowicza.

Zjazd inwalidów

We Lwowie odbył się zjazd inwalidów województwa lwowskiego. Po nabożeństwie, odprawionem przy licznym udziale władz i związków wojskowych z udziałem około 127 delegatów woj. lwowskiego. Przewodniczący zjazdu, prezes związku, poseł Pająk, członek zarządu głównego dr. Kikiewicz. Omawiano kwestję bytu inwalidów.

Powódź w Małopolsce

W województwach południowo - wschodnich panujące od kilku dni ulewne deszcze spowodowały katastrofalne w wielu miejscach powodzie. W Brzeżanach szkody stąd powstałe wynoszą przeszło 25.000 zł. Mieszkańcy ulicy znajdującej się za Rajskim Potokiem byliby ponieśli znacznie większe straty, gdyby nie bawiący na urlopie marynarz, Michał Kokowski, który w krytycznym momencie z narażeniem życia wyrąbał otwór w szluzie i umożliwił w ten sposób odpływ wezbranej wody. W powiecie przemyskim spadł ulewny deszcz z gradem, woda gwałtownie wezbrała, zamulając i niszcząc zasiewy polne w jednem miejscu na przestrzeni 80 morgów, w drugiem 150 morgów i zerwała dwa mosty. W Potutorach i okolicy gospodarze ponieśli straty sięgające 50.000 zł.

RADJO

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 5-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Program dla dzieci. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. roln. 14.50 Kom. 15.35 Kom. 15.50—16.45 Muzyka gramof. 17.00 Odczyt p. t.: Czem jest plankton. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t.: Z legend starego Krakowa. 19.35 Skrzynka poczt. roln. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.05—20.15 Kom. P. W. K. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Kom. lotn.-meteor. 22.05 Odczyt p. t.: Szwecja. 22.25 Kom. P. A. T. 22.40 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 15.45—16.00 Kom. gosp. 16.00—17.00 Koncert gramof. 17.00—17.25 Transm. 17.25—17.50 Wykłady języka polskiego. 17.55—18.50 Transm. z Warsz. 18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.35 Gospodyni śląska. 19.35—19.45 Kom. Radj. 19.45—19.55 Kom. T-wa Przyrodników. 19.55—20.00 Kom. meteor. 20.05—20.15 Transm. z Warsz. 20.15—21.35 Transm. z Warsz. 21.35—22.00 Transm. z Warsz. 22.00—23.00 Kom. 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Transm. z Warsz. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. roln. 14.50 Kom. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: Z kraju Hucułów. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Polska Akademja Umiejętności. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa. 19.35 Transm. z Warsz. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.05—20.15 Transm. z Warsz. 20.15 Transm. z Katowic. 21.35 Tran. z Warsz. 22.00—22.05 Transm. z Warsz. 22.05—22.30 Odczyt p. t.: O naszem wychodźctwie w Ameryce. 22.30—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gramofonowy. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: Lwów — Poznań i z powrotem. 17.25—17.55 Audycja dla dzieci. 17.55—18.50 34-ta Godzina Niespodzianek. 18.50—19.15 Nadpr. 19.15—19.30 Wiad. P. W. K. 19.30—19.50 Pogadanka francuska. 19.50—20.05 Tyg. Radjowy. 20.05—20.15 P. W. K. 20.15—20.30 Silva rerum. 20.30—22.00 Akad. duńska. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—23.30 Muzyka tan. 23.30—24.00 Radjografja (syst. Fultona).

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.50—13.00 Tran. P. W. K. 17.20—17.30 Kom. Zw. Mł. Pol. 17.30—17.55 Muzyka gramof. 17.55—18.20 Z włóczęgi po dalekich morzach. 18.20—18.45 Niespodzianka. 19.00—19.25 Czeski epigon polskiego romantyzmu. 18.25—19.45 Kwadrans Akad. 19.55—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Transm. z Krak.

ZAGRANICZNE

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 5-go b. m.

19.20 Praga. Transm. z Teatru Narod. „Manon" — opera Masseneta. 19.30 Sztutgart. Transm. z Landestheater „Don Juan" — Mozarta. 20.00 Berlin. „Wo die Lerche singt" — operetka Lehara. 20.15 Frankfurt. „Mona Vanna" — dramat Maeterlincka. 21.35 Paryż. „Czar walca" — operetka Jana Straussa. 23.15 Daventry. „Acis i Galathea" — serenada Haendla.

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZJAZD ZW. IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Dnia 27 b. m. odbył się w siedzibie Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele izb z Bielska, Bydgoszczy, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna. Przewodniczył obradom prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie p. Ruciński.

Podczas obrad Zjazdu w pierwszym rzędzie omówiono sprawę przyjęcia wycieczek zagranicznych izb przemysłowo-handlowych, które przybędą na P. W. K. w Poznaniu w połowie sierpnia.

W zakresie zagadnień gospodarczo - prawnych ustosunkowano się do kwestji systematycznego publikowania orzeczeń Trybunału Administracyjnego w odniesieniu do spraw gospodarczych. Przedyskutowano dalej obszernie sprawę jednolitego opinjowania przez izby wypadków sądowego udzielania nadzorów względnie odraczania wypłat. Następnie przyjęto projekt ustawy uchylającej ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej oraz zlecono izbom ustosunkowanie się w ciągu dwu tygodni do projektu uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej z r. 1924, a także zaprojektowano zmiany w rozporządzeniu ministra Sprawiedliwości o prawach i obowiązkach oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów handlowych.

W dziedzinie podatkowej uchwalono wystąpić z projektem ustawy upoważniającej ministra Skarbu do udzielania ulg w spłacie podatku majątkowego oraz z wnioskiem o zwołanie konferencji przedstawicieli władz skarbowych i izb w sprawie wątpliwości przy interpretacji ustaw podatkowych. Nadto uchwalono przystąpić do opracowania projektu zryczałtowania podatku obrotowego dla mniejszych płatników oraz co należy szczególnie podkreślić, projektu ordynacji podatkowej. Nader szczegółowe postulaty w zakresie zmiany ustawodawstwa podatkowego przyjęto na poprzednim Zjeździe Zw. Izb.

W dalszym ciągu swych obrad Zjazd uchwalił wystąpić do czynników rządowych z wnioskiem odroczenia wejścia w życie projektowanego cła wywozowego na masło.

Celem usprawnienia przeprowadzonej już kontroli eksportu jaj, Zjazd uchwalił dla uzgodnienia procedury kontroli zwołać specjalny Zjazd delegatów izb oraz inspektorów kontrolujących jajczarskie składy przerobcze.

W związku z kryzysem w przemyśle skórzanym zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie z prac Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie nad stanem kryzysu w tym przemyśle. Zjazd wyraził życzenie, by badanie Komisji Społecznej, jaka utworzona została przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu dla zbadania warunków technicznych i finansowych, w jakich pracują obecnie garbarnie, rozszerzono również i na takie ośrodki tego przemysłu, jak Kraków, Bydgoszcz i Gniezno.

Wreszcie Zjazd ustosunkował się do sprawy nowelizacji przepisów paszportowych w kierunku przeniesienia punktu ciężkości co do decyzji przy wydawaniu t. zw. handlowych paszportów ulgowych z władz administracji politycznej na samorząd gospodarczy, jakim są Izby Przemysłowo - Handlowe. Następnie omówiono sprawę udziału izb w repartycji subsydjów dla szkół zawodowych oraz sprawę dostarczania przez władze skarbowe i przemysłowe danych do katastru przemysłowego, prowadzonego przez izby.

Z GIEŁDY

Dewizy:

Belgja 123.92; Holandja 358.37; Kopenhaga 237.55; Londyn 43.24 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90; Paryż 34.85; Praga 26.40; Szwajcarja 171.65 i jedna czwarta; Włochy 46.68 i pół; Wiedeń 125.26. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół; w obrotach prywatnych rubel zł. 4.58 i pół w płaceniu; rubel srebrny 1.90. Gram czystego złota 5.9244. dolarówka.

Akcje:

Bank Polski 167.00; Bank zachodni 73.00; Bank Zw. sp. zar. 78.50; Węgiel 71.50; „Nobel" 19.50; Cegielski 37.00; Lilpop 28.75; Modrzejów 24.00; Norblin 167.50; Ostrowiec 78.00—79.00; Parowozy 21.00; Starachowice 26.00—26.50.

Papiery procentowe:

4 proc. poż. inwestycyjna 103.50—104.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 74.25—74.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 59.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.25—47.50; 8 proc. L. Z Warszawy złot. 64.75—64.50.

Z papierów państwowych mocniejsza

SPORT

POLSKA — WĘGRY 5:1 (1:1)

W niedzielę odbyło się w Krakowie międzypaństwowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami piłkarskiemi Polski i Węgier. Po raz pierwszy od czasu istnienia Polski Niepodległej zawody zakończyły się zwycięstwem Polski.

Przewaga polskiego teamu ujawniła się szczególnie silnie w drugiej połowie. — Punkty dla Polski padły ze strzałów: Kozoka (2), Pazurka (2) i Kałuży (1).

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W WARSZAWIE

W niedzielę odbyło się otwarcie sezonu w Warsz. Kl. Wioślarek. Na uroczystości obecni byli dyrektor PIWF. pułkownik Kiliński, jenerał Rouppert, woj Jaroszewicz, p. Ministrowa Matuszewska i in. Po wygłoszeniu przemówień i chrzcie nowych łodzi nastąpiła defilada wszystkich łodzi w ilości 34.

Równocześnie odbyło się uroczyste otwarcie przystani Sokoła.

HARCERSKIE ZAWODY STRZELECKIE

W sobotę rozegrano na strzelnicy Legji w Ogrodzie Saskim zawody strzeleckie o tytuł najlepszego strzelca - harcerza w stolicy. Strzelanie odbyło się na dystansie 50 mtr. z broni długiej dowolnej: 1) Boye Stefan (15 WDH.) 191 punktów na 200 możliwych (w roku przeszłym zwycięzca osiągnął 186 pkt.), 2) Jendrall (1 WDH.) 188 punktów, 3) Kubalski (15 WDH.) 186 punktów, 4) Koczyk (15 W. DH.) 181 pkt., 5) Skulski (1 WDH.) 180 pkt., 6) Burakowski (15 WDH.) 178 pkt. Strzelało 26 zawodników. Na czoło wysuwają się strzelcy 15, 1 i 35 drużyn.

RECITAL PAWŁA KOCHAŃSKIEGO

Obok Br. Hubermana najgłośniejsze dziś imię z polskich skrzypków ma zagranicą P. Kochański; z tą chyba różnicą, że Huberman znany jest w Europie, pod czas gdy Kochański zasłynął podobnie jak A. Rubinstein w Ameryce. Niedawno wziął artysta ten udział w festiwalu muzyki polskiej w Poznaniu; do Warszawy przybył z jednym koncertem, z którego dochód przeznaczył na cele Bratniej pomocy uczniów Konserwator. i Szkoły im. Chopina. Porównując grę obecną Kochańskiego z ostatnią jego produkcją zdaje się przed dwoma laty, zauważyliśmy jeszcze większe wyrobienie techniczne i nadzwyczajne opanowanie rytmiki. W związku z tem zrozumiemy powodzenie, jakie odniósł Sycyljano i Rigaudon Francoeura. Utwory te wyszły z pod smyczka p. Kochańskiego niby jakaś misterna koronkowa robota; mimo zawrotnego czasami tempa nie było w tem jakichś wahań rytmicznych lub niedociągnięć technicznych. Również pięknie i stylowo wypadły utwory Bacha (Preludjum i Koncert a-mol). Na właściwej wyżynie stanął jednak artysta dopiero w części trzeciej koncertu, którą wypełniły kompozycje K. Szymanowskiego (Nokturn, Chant de Roxane, Fontaine d'Aretuse); w tych okazał się p. Kochański wprost niezrównanym, tak, iż nasza niezbyt pochopna do uniesień publiczność, zwłaszcza jeżeli chodzi o nową muzykę obdarzyła artystę rzęsistemi oklaskami.

J. Gł.

ŚWIĘTO 36 PUŁKU PIECHOTY

W niedzielę w auli Uniwersytetu święcił swoje dziesięciolecie 36 pułk piechoty, legja akademicka.

Uroczystość zaszczycił p. Prezydent Rzpltej, przedstawiciele Sejmu i Senatu, Ministrowie oraz dostojnicy cywilni i wojskowi.

Pierwszy przemawiał Rektor Przychocki, po nim dowódca legji pułk. Ulrych, który wspomniał świetne tradycje młodzieży uniwersyteck. w walkach o Polskę. Pozatem przemawiał prezes Bratniej Pomocy p. Kempffi, prof. Handelsman, a na zakończenie pułk. Sawicki wygłosił odczyt p. t.: „Rola akademika w historji 36 p. Legji Akademickiej".

Po odczycie wspólna defilada 36 p. p. i młodzieży akademickiej złożyła wspaniały wieniec na tablicy marmurowej z nazwiskami studentów, poległych w roku 1920.

Po uroczystości p. Prezydent i dostojnicy weszli na balkon od strony podwórza, na którym pułkownik Ulrych udekorował pamiątkową odznaką pułku sztandary uniwersytetu, politechniki, wyższej szkoły handlowej i szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego.

Po dekoracji sztandarów odbyła się defilada.

KONFERENCJA POLSKO-RUMUŃSKA

Dnia 29 maja r. b. zakończyły się w Bukareszcie obrady Przygotowawczej Konferencji Ekonomicznej polsko-rumuńskiej. W ciągu dyskusyj, prowadzonych w nastroju bardzo serdecznym, między delegatami obu państw sprzymierzonych, omówiono wszechstronnie zagadnienia współpracy ekonomicznej między obu krajami, kładąc szczególny nacisk na sprawy komunikacji i tranzytu. Pod koniec czerwca oczekiwane jest przybycie do Warszawy delegacji rumuńskiej dla dalszegoi prowadzenia i sfinalizowania rozpoczętych rozmów. P. Sokołowski, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz radca Raczyński, zastępca naczelnika wydziału wschodniego min. Spraw Zagranicznych, powrócili do Warszawy dn. 31 maja. Powrót pozostałych członków delegacji polskiej spodziewany jest 1 czerwca.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 2-go b. m.:

Zaszczytną nagrodę roku Derby zdobył Madryt — S. Mroczkowskiego. Zwyciężył łatwo o sześć długości. Zimowy faworyt Faust B. Szwejcera przegrał, odnosząc w swej karjerze pierwszą porażkę.

Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej wygrał dość łatwo Forward E. Grzybowskiego. Klasowy syn Fils du Vent'a już po raz trzeci zdobywa amarantową wstęgę.

Chłodno. Tor. lekki. Publiczności bardzo dużo.

Właściciel zwycięskiego konia w Derby p. Stanisław Mroczkowski, ofiarował 1000 zł. na niezamożnych studentów.

I. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Furja H. Cichowskiego, 2) Gereza, 3) Dzika. Wygrane w 1 m. 23 i pół sek. o długość. Tot. 14 zł.

II. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Madame Bovary, Ktery Szepietów, 2) Fenomen, 3) Hong Kong, 4) Ceres. Wygrane w 2 m. 17 sek. o długość. Tot. 19—13—15.

III. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Ammon st. Lubicz, 2) Dzik, 3) Grangarda, 4) Kiss me Quick, 5) Waleczny. Wygrane w 1 m. 22 i pół sek. o szyję. Tot. 19—15—27.

IV. Nagr. 75.000 zł. Derby. Dyst. 2400 mtr.: 1) Madryt S. Mroczkowskiego (żok. Sakowicz), 2) ogólny faworyt Faust, 3) Szeryf, 4) Latawiec, 5) Colombo, 6) Arrow, 7) Bascule, 8) Fijołek, 9) Bohun, 10) Acan, 11) Harmonja, 12) Awiator, 13) Fordon. Wygrane w 2 m. 36 i pół sek. o 6 długości. Tot. 127—22—62.

V. Nagr. 40.000 zł. im. Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyst. 3200 mtr.: 1) Forward E. Grzybowskiego, 2) Fergana, 3) Herkules, 4) Boruta. Wygrane w 3 m. 30 sek. o 2 długości. Tot. 17—12—13.

VI. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Oleś M. Róga, 2) Huk, 3) Wulkan. Wygrane w 2 m. 17 sek. o długość. Tot. 23.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Le Merlot L. Szwejcera, 2) Ekstaza, 3) Mag., 4) Con Amore, 5) Baletniczka. Wygrane w 2 m. 20 sek. o łeb. Tot. 34—19—24.

Zapisy na dziś:

Początek o godz. 4-ej po poł.

I. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. Dyst. 1800 mtr.: Jegomość, Dydyńskiego; Dzida, Przyłęckiego; Sandomierzak, Baczyńskiego.

II. Nagr. 2100 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: Herszt — 53 i jedna trzecia, Dydyńskiego; Already — 58 i pół, 17 puł. Ułanów; Ali Baba — 57 i pół, Zakrzeńskiego; Sandomierzak — 53 i pół, Baczyńskiego.

III. Nagr. 4000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2200 mtr.: Menzalaric, Róga; Fagas, B. Szwejcera; Fanfara, B. Szwejcera; Pan Prezes, 9-go puł. Strzelców Konnnych.

IV. Nagr. 1500 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 mtr.: Jegomość, Dydyńskiego; Jutrzenka II, Grzybowskiego; Aurelius, Dzierzbickiego; Halma, Plisowskiego; Hołubiec, Lubicz; Frascati, Topór; Lassie, Verkay'a; Fricandeau, Bar. Horoch; Narzeczona, Szaszkiewicza; Filip z Konopi 9 pł. Strzelców Konnych; Elborus, Ktery Szepietów; Moja Miła, I pł. Szwoleżerów.

V. Nagr. 7000 zł. Handicap. Płoty. Dyst. 3200 mtr.: Bina II — 64, Róga; Too Good — 74, Harlandai Pieczyńskiego; Zygfryd — 69, Zakrzeńskiego; Demagog — 73 i pół, Stokowskiego; Tędy Sięd — 66, Łuczaka; Morgat B. W. — 76, Falewicza; Jemioła II — 68, I-go pł. Uł. Krech; St. Bronchit — 75, Bronikowskiego.

VI. Nagr. 1600 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: Łaskawa Pani, Róga; Niobe, Butkiewicza; Erna, Cichowskiego; Bacarat, Dzierzbickiego; Ma Jalousie, Hr. Alvenslebena; Estramadura, Topór; Dukat, Topór; Allier, Andersa.

VII. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: Resonnance B. W., Peretjatkowicza; Gran, Plisowskiego; Estramadura, Topór; Tout en Haut, Rómmla; Fantomas, Ks. Lubomirskiego.

KRONIKA

CZERWIEC

4

WTOREK

Dziś: Franciszka
Jutro: Walerji

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 3.1

Z WARSZAWSKIEGO KOŁA XX. PREFEKTÓW

Dzisiaj, dnia 4-go b. m. o godz. 19-ej w sali Kurji Metropolitalnej Miodowa 17, odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie członków Koła.

DOTACJA DLA JUBILATKI

Z okazji 50-lecia pracy scenicznej zasłużonej artystki dramatycznej p. Zofji Czaplińskiej Magistrat przyznał jej tytułem dotacji zł. 3.000.

„TYDZIEŃ NAUKI CHODZENIA" W WARSZAWIE

Akces do komitetu „Tygodnia nauki chodzenia" w Warszawie zgłosiło Stow. robotniczych klubów sportowych (okręg warszawski). Komitet „Tygodnia" nawiązał również kontakt z organizacjami przysposobienia wojskowego, zapewnił też sobie współudział straży ogniowej.

POCIĄGI NA KOLEI WARSZAWA — MŁOCINY

Poczynając od 1 czerwca liczba pociągów na kolei Warszawa — Młociny— Łomianki została zwiększona z 5 do 8 par w dnie powszednie. Pozatem w niedziele i święta kursują dodatkowe pociągi w zależności od potrzeby.

Przy układaniu nowego rozkładu jazdy, obowiązującego od 1 czerwca, uwzględnione zostały życzenia mieszkańców okolicznych osad.

KOLONJE LECZNICZE DLA DZIECI

Tytułem zaliczek na poczet kosztów utrzymania dzieci szkolnych, kierowanych przez sekcję opieki higjenicznej na kolonje lecznicze w sezonie letnim b. r., przyznał Magistrat: Lidze Szkolnej przeciwgruźliczej zł. 15.000, Tow. Kolonji letnich im. St. Markiewicza zł. 40.000. — Tow. kolonji letnich wyzn. mojżesz. zł. 7.000. Robotniczemu Tow. Przyjaciół dzieci 5.000 z terminem umorzenia powyższych sum w dn. 1.10 r. b.

ZAPISY DO SZKÓŁ MIEJSKICH

Zapisy kandydatów do gimnazjów miejskich i szkoły ogólno-kształcącej męskiej Magistratu m. st. Warszawy odbywać się będą we wszystkich gimnazjach miejskich i w szkole ogólno-kształcącej męskiej równocześnie przed wakacjami, dnia 8, 10 i 11 czerwca r. b. w gimnazjach od godz. 12 do 2 po poł., w szkole ogólno-kształcącej od godz. 5 do 7 po poł. Do klas 4: w II Gimnazjum Żeńskiem (humanistycznem) Hoża 27; w III Gimnazjum męskiem (humanistycznem) Emilji - Plater 8; w V Gimnazjum męskiem (matem. przyrodniczem) Al. 3-go Maja 18. Do klas 1 i 4: w I Gimn. męskiem (matem. przyrodniczem) ul. Młynarska 2. Do oddziału I w Szkole Ogólnokształcącej Męskiej, ul. Białołęcka 36. Do innych klas mogą być przyjmowani kandydaci(tki) w miarę wolnych miejsc. — Informacje w sprawach zapisów można otrzymywać w kancelarji gimnazjów od godz. 9—2 i w szkole ogólno-kształcącej męskiej od godz. 3 do 6 po poł.

ZA LECZENIE UMYSŁOWO CHORYCH

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa wystąpił do Magistratu o nowe kredyty w wysokości przeszło 125.000 zł. na opłacenie należności za leczenie mieszkańców Warszawy w szpitalu w Tworkach. W związku z powyższemi kosztami oraz z brakiem miejsc w istniejących szpitalach dla umysłowo chorych, należałoby przyspieszyć realizację projektu budowy nowego wielkiego szpitala dla tych chorych, który ma stanąć na Bielanach.

CENNIKI W HOTELACH I PENSJONATACH

Na 131 zarejestrowanych hotelów, pensjonatów i domów noclegowych w Warszawie, 124 nadesłały już wydziałowi przemysłowemu Magistratu swe cenniki. Na pozostałych nałożone będą kary grzywny do 1000 zł., względnie aresztu do 14 dni.

Zgodnie z art. 41 ustawy przemysłowej, wszystkie cenniki przesłane będą obecnie do opinji Izby przemysłowo-handlowej oraz rady miejskiej. Po otrzymaniu tych opinij wydział przemysłowy zatwierdzi omawiane cenniki, względnie zażąda ich skorygowania.

UMUNDUROWANIE FUNKCJONARJUSZÓW Z. O. M.

W swoim czasie Magistrat uchwalił umundurować wszystkich pracowników Zakładu oczyszczania miasta, zajętych uprzątaniem ulic. Narazie, w celu odróżnienia tych pracowników, wydano im czapki. Pozostała część umundurowania wydzielona będzie później. Czapki ozdobione są znaczkiem metalowym, wyobrażającym renę.

ZABITY PRZEZ TRAMWAJ

Przed domem 208 przy ul. Czerniakowskiej pod elektrowóz linji „2", dążący w kierunku ul. Książęcej, dostał się przebiegający przez jezdnię 8-letni Adam Malesiak (Wilanowska 12), który wskutek zgniecenia klatki piersiowej, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na ul. Chmielnej w pobliżu Marszałkowskiej dostał się pod samochód 31-letni Stanisław Petrykowski, dozorca miejski (Ciechanowska 26). Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził u niego rany tłuczone głowy i dolnej wargi.

USIŁOWANIE UDUSZENIA DZIECKA

Dozorca domu przy ul. Złotej 65, Jan Cichocki, znalazł w ogólnej ubikacji w tymże domu nowonarodzone dziecko płci żeńskiej. — Niemowlę miało zaciśniętą na szyi szmatkę. Dziecko dające jeszcze oznaki życia, żona dozorcy przeniosła do 8-go komisarjatu. Przybyły tam lekarz Pogotowia stwierdził starcie naskórka i sine ślady na szyi. Po udzieleniu pomocy, niemowlę przewieziono do przytułku im. ks. Boduena.

ŚWIETNY KONIEC LIBACJI

Korzystając z niedzieli, 74-letnia Florentyna Brzezińska, córka jej 34-letnia Bronisława, służąca oraz koleżanka jej udały się na pl. t. zw. „Nędza", przy zbiegu ul. Gęsiej i Okopowej, gdzie raczyły się obficie alkoholem. Pod koniec libacji do wspomnianych kobiet chciało przyłączyć się dwóch drabów, którzy byli pijani. — Ponieważ ucztujące kobiety nie życzyły sobie mieć towarzystwa nieznajomych mężczyzn, ci ostatni rzucili się na Brzezińskie, zadając im pustemi butelkami kilka ran tłuczonych głowy i dłoni. Pomocy rannym: matce i córce udzielono w ambulatorjum Pogotowia. Sprawcy dzikiej zemsty zbiegli.

UPADEK Z 2-GO PIĘTRA

Przy ul. Muranowskiej 30, z okna 2-go piętra klatki schodowej wypadła na podwórze 5-letnia Rywka Szermanówna, pozostawiona tam bez dozoru rodziców. Dziecko ogólnie potłuczone i z objawami wstrząsu mózgu, przewiozło Pogotowie do szpitala Starozakonnnych.

SKOK Z 5-GO PIĘTRA

Policja 4-go komisarjatu ustaliła, że kobieta, która wyskoczyła z okna 5-go piętra klatki schodowej na bruk podwórza przy ul. Nowolipki 6, jest 25-letnia Zofja Lutkówna, (Nowolipki 6), która wskutek ogólnego potłuczenia i pęknięcia podstawy czaszki zmarła w szpitalu św. Rocha.

OFIARY BÓJEK I NAPADÓW

W ciągu wieczora w niedzielę i nocy ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 14 osobom, poszwankowanym w czasie bójek lub napadów.

ZAMACH NA POCIĄG

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy, prawdopodobnie planując wykolejenie pociągu, nakładli na szyny, na prawym torze w stronę Jabłonny na 122 klm., w odległości 76-ciu mtr. od budki przejazdowej przy ul. Toruńskiej, na Pelcowiźnie — kilka dużych kamieni oraz pokład drewniany. Przeszkoda była zauważona i w porę usunięta przez t. zw. torowego kolejarza. Policja 18-go komisarjatu wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

NAJŚCIE NA MIESZKANIE

Wczoraj w nocy do mieszkania Antoniny Szewczykowej, przy ul. Warszawskiej 3, w Marymoncie zaczęli dobijać się do drzwi Stefan Bogdański (Potocka 4) i Edward Kowalski (Marji - Kazimiery 18), którzy byli pijani. — Gdy właścicielka mieszkania nie chciała im otworzyć, wtedy pijacy wybili szybę i weszli przez okno (na parterze). Jeden z napastników rzucił się na Szewczykową, drugi zaś — na córkę jej Zofję Kurlandową. Ostatnia zdołała w porę wyskoczyć przez okno na podwórze i wszczęła alarm. Wtedy sprawcy najścia rzucili się do ucieczki, lecz nadbiegł policjant, który Kowalskiego i Bogdańskiego aresztował odprowadzając ich do 26-go komisarjatu.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dostali się do lokalu zarządu dóbr Adama hr. Branickiego, przy ul. Marszałkowskiej 94, gdzie w gabinecie rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali gotówkę w sumie narazie nieustalonej. — Nadto z szuflad biurek w innych pokojach biura skradli blankiety wekslowe i znaczki pocztowe. Kradzież pierwszy spostrzegł plenipotent biura Bolesław Raczkiewicz, który zawiadomił policję 13-go komisarjatu.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś odbędzie się atrakcyjne przedstawienie, złożone z lubianej opery Leoncavalla „Pajace", (z występem gościnnym Zenona Dolnickiego i z udziałem p. Bandrowskiej - Turskiej i p. Gruszczyńskiego) oraz z ładnie kontrastujących pomiędzy sobą baletów „Szeherezady" T Rimskiego-Korsakowa i Moniuszkowskiej „Bajki". Dyrygują kolejno panowie: Sillich i Górzyński.

W środę grana będzie piękna historyczna opera rosyjska „Borys Godunow" z występem gościnnym Kaczmara w partji tytułowej, którą znakomity basista wykona po raz pierwszy po polsku. Samozwańcem będzie p. Dygas.

TEATR NARODOWY nieczynny.

TEATR LETNI. Dziś i jutro grana będzie pełna humoru krotochwila W. Rapackiego „W czepku urodzony", w świetnem wykonaniu pp.: Broniszówny, Lenerówny, Łaskiej, Chaveau, Kurnakowicza, Orwida i in.

Teatr Polski
Ładna historja

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Ładna historja" z Czaplińską, Maszyńskim, Leszczyńskim i Malicką na czele.

Teatr Mały
Rozum i głupstwo.

TEATR MAŁY gra codziennie doskonałą komedję „Rozum i głupstwo" ze Stanisławskim, Romanówną, Kamińską i Raczyńskim na czele.

Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej

Sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.

TAMKA Nr. 35. Posiedzenie z dnia 31 Maja 1929 r.

ULICA	Nr.	NAZWISKO	POŁOŻENIE
Łucka	28	Barcikowska Bronisława	wdowa chora dz. dr. 4
Nowolipki	61	Sadowska Marja	wdowa chora dz. dr. 4
Browarna	8	Łuszczyńska Bronisława	oboje mało widzą dz. 4
Balicka	1	Szeller Władysława	wd. bez pracy dz. dr. 3
Nowolipki	65	Kędzierska Marja	wdowa dz. dr. 7
Nowy Zjazd	4	Janczarek Marja	wdowa chora dz. dr. 3
Daleka	5	Zawiślak Stanisława	chora, mąż nieob. dz. 3
Brzozowa	43	Szczepańska Antonina	wdowa chora dz. dr. 5
Brzeska	11	Lewicka Anna	wdowa dz. dr. 4

Ofiary stałe:

Bezimiennie	150.00	E. B.	5.00
W. P. Zamojska	5.00	J. W. Br. Gozdawa Jackowski	25.00
Z Wydziału Ofiar Kurj. Warszaw.	772.50	J. W. Hr. Ordynat Zamoyski	25.00
W. P. Gerlach	15.00	Bezimiennie	20.00
W. P. Rylowa	25.00	W. P. Kwiecińska	10.00
W. P. Boboli	15.00		
W. P. Sikorska	5.00		
J. W. Baron Kronenberg	15.00		1087.50

Ofiary jednorazowe:

Bezimiennie	50.00	W. Ks. N. N. z Warszawy	20.00
			70.00

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. **Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.**

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).